Falą na nas walą



24 stycznia 2023, w Parlamencie Europejskim odbyło się głosowanie w sprawie wyłączenia lasów z kompetencji krajowych i przeniesienie do wspólnej polityki leśnej. Media rządowe biły na alarm: Berlin chcą położyć łapę na polskich lasach.

1 września 2022, podczas prezentacji raportu o stratach poniesionych przez Polskę podczas wojny Jarosław Kaczyński zadeklarował: „*Jeżeli by państwo Izrael było zainteresowane jakimś udziałem w tym przedsięwzięciu, udziałem oczywiście z odpowiednimi skutkami finansowymi w dalszym etapie, to my jesteśmy na tego rodzaju działania, tego rodzaju rozmowy – bo najpierw trzeba o tym rozmawiać – otwarcie*”.

23 stycznia 2009, w ujawnionym przez WikiLeaks szyfrogramie, ambasador USA w Warszawie raportował o uzyskanym od marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego i premiera Donalda Tuska zapewnieniu, że pieniądze na pokrycie kosztów restytucji majątków pożydowskich rząd zamierza zdobyć sprzedając państwowe lasy.

Dużo wcześniej żydowski poeta Julian Tuwim utworzył rym „Judejczykowie falą na nas walą”, za który nieźle dostało mu się od Żydów.

Cztery informacje, cztery daty i cztery pytania: Kto podpuścił Kaczyńskiego, żeby właśnie teraz, w takiej formie, bez wystarczającego przemyślenia, bez przygotowania odpowiednich narzędzi, przy wyjątkowo niesprzyjającej koniunkturze, wystąpił do Niemiec o reparacje? Do czego odszkodowania są mu

potrzebne, skoro przed wyborami nie zdąży nimi przekupić wyborców? Co jest mniejszym złem: lasy w łapach żydowskich, czy lasy w łapach niemieckich? A może to wszystko na jedno wychodzi?

Odpowiedź nadeszła bardzo szybko. „Times of Israel", w tekście „W roszczeniach wobec Niemiec Polska domaga się odszkodowań za Żydów zabitych przez Polaków" napisał: „W wykazie 9293 wsi, w których miały miejsce nazistowskie okrucieństwa niemieckie znalazły się wsie, w których miały miejsce polskie pogromy na Żydach, w tym wieś Jedwabne, gdzie ponad 300 Żydów zostało żywcem spalonych przez etnicznych Polaków". Atak przypuściła też dziennikarka CNN, pytając Dudę: *Czy polska pomoc dla Ukrainy nie jest próbą naprawienia krzywd polskich obozów koncentracyjnych*? W sprawie głos zabrał Tomasz Gross. Wg niego, 60 procent ofiar to byli Żydzi, obywatele polscy. A więc, jeżeli Polska uzyska reparacje, to tyle procent ma przypaść Żydom! Co mieli na celu, gdy przypomnimy, że akcję wyłudzania odszkodowań od Polski czynnie wspierają od lat, i że żądania zwrotu majątków pożydowskich zawsze wyprzedzają alarmujące raporty o wzroście antysemityzmu w Polsce?

Tymczasem, 10 września 1952, między Izraelem a Niemcami zawarta została w Luksemburgu umowa reparacyjna, w myśl której Niemcy wypłaciły Żydom 90 miliardów dolarów. Po kilku miesiącach Bolesław Bierut (lub raczej rządzący Polską triumwirat Berman-Minc-Bierut) zrzeka się reparacji wojennych od Niemiec. Zbieg okoliczności? Może zadziałały potężne siły nacisku zainteresowane tym, aby **to Izrael otrzymał maksymalne odszkodowania kosztem innych poszkodowanych przez III Rzeszę**? Może kierował się uczuciami sympatii wobec pochodzącej z Polski żydokomuny, która rządziła Izraelem? Czy rządzący dzisiaj Polską triumwirat Kaczyński-Morawiecki-Duda nie popełni podobnego przestępstwa?

W myśl porozumień luksemburskich **odszkodowania nie trafiły do Polski, tj. kraju, którego obywatelami była większość pomordowanych, ale do Izraela, który w czasie holokaustu nie**

istniał i nie był stroną wojny. Rządzący Polską triumwirat Berman-Minc-Bierut zrzeka się reparacji wojennych od Niemiec i zgadza na uwzględnienie w umowach indemnizacyjnych odszkodowań za mienie pozostawione przez Żydów niemieckich na ziemiach, które po wojnie weszły w skład Państwa Polskiego (2578 nieruchomości o wartości 13 miliardów dolarów). Tymczasem ziemie te, na podstawie ustaleń Wielkiej Trójki w Poczdamie, przeszły pod jurysdykcję Państwa Polskiego bez żadnych odszkodowań. Zasadę naruszono przy zwracaniu mienia gminom wyznaniowym żydowskim (i ciągle narusza, bo proces jest dopiero na półmetku).

I tu pytania: Czy był to zbieg okoliczności? Czy nie chodziło o to, żeby **„ulżyć" Niemcom w spłacie odszkodowań dla Żydów? Dlaczego u**traty kwot, które za śmierć 3 milionów obywateli polskich przechwycił i przechwytuje nadal Izrael polskie władze w raporcie nie odnotowały?

W II wojnie światowej Polska utraciła 38% majątku narodowego (Francja 1,5%, a Wielka Brytania 0,85%). Tylko straty poniesione przez Warszawę są większe od strat Anglii i Francji razem wziętych. Z odszkodowań dla wszystkich ofiar III Rzeszy Polakom przyznano 2 procent, tj. 1,5 miliarda, a Izraelowi 90 miliardów dolarów. Ponadto Polska nie była bezpośrednim beneficjantem odszkodowań, lecz przysługiwało jej 15 procent reparacji dla Sowietów, którzy reparacjami nie podzielili się, za to kazali „sprzedawać" sobie węgiel za 15% wartości, co oznaczało grabież na 24 miliardy dolarów. Straty w zabitych i pomordowanych, w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców, wyniosły w Polsce 222 obywateli (a 40 w ZSRR). Tymczasem po '89, za przyzwoleniem kolejnych ekip przy władzy, podjęto skuteczną akcję zaniżania liczby polskich ofiar i zawyżania ofiar żydowskich. Czy i w tym przypadku nie chodzi o zdejmowanie z Niemców odium zbrodni popełnionych na Narodzie Polskim i tworzenie obrazu, że w okupowanej Polsce zbrodnie popełniono wyłącznie na Żydach, że grabiono wyłącznie majątki żydowskie i że robili to jacyś naziści?

W 2014 r. Polska przystąpiła do wypłacania świadczeń tym, którzy przeżyli holokaust, czyli płacenia odszkodowań za zbrodnie na Żydach, których dopuścili się Niemcy. Funkcjonariusz MSZ uzasadnił to tak: „Do miesięcznych świadczeń kwalifikuje się każdy mieszkający w Izraelu, kto urodził się jako obywatel polski, ucierpiał podczas wojny pod okupacją niemiecką bądź też ukrywał się lub był zmuszony opuścić Polskę lub też urodził się po wojnie w rodzinie, która została zmuszona do opuszczenia Polski, a więc jako dziecko miał udział w ich losach i prześladowaniach. To samo dotyczy małżonka. To samo dotyczy kolejnej okupacji, sowieckiej, do roku 1956". Utworzono nową kategorię beneficjentów odszkodowań – tych, „którzy doznali szkody na terenach należących do Polski", czyli każdego przybyłego do Izraela bandyty z UB lub KBW („poszkodowanego" przez żołnierza wyklętego) lub każdego emigranta z Marca '68, który uciekł przed polskim wymiarem sprawiedliwości. Doszło do absurdalnej sytuacji – Żyd, który przeżył niemiecką okupację, dzięki ukrywającemu go Polakowi, potem zatrudnił się w zbrodniczym MBP lub bandyckiej Informacji Woskowej, a później uciekł z Polski, dostaje comiesięczne wsparcie od swoich ofiar. Natomiast Polak, który przeżył niemieckie łapanki lub, narażając życie, ukrywał w czasie okupacji Żyda, a po wojnie był torturowany w kazamatach UB, z własnych podatków płaci co miesiąc odszkodowanie temu Żydowi. Kwoty są ogromne. Już w pierwszym roku obowiązywania ustawy ZUS wypłacił ćwierć miliarda. Sprawa jest skandaliczna także z innego powodu – oznacza włączenie się rządu RP do antypolskiej polityki historycznej Żydów i Niemców utrzymującej, że Polacy są współodpowiedzialni za holokaust. A także dlatego, że był to krok na drodze restytucji mienia żydowskiego.

Inna ważna okoliczność: Konrad Adenauer i David Ben-Gurion zawarli tajny układ, zgodnie z którym Niemcy w pełni sfinansowały izraelski program atomowy, w wysokości 5 miliardów dolarów. Ale za tak drogie prezenty trzeba się odwdzięczyć. Dlatego, w ślad za tym, rozpoczęła się akcja

ściągania z Niemców odpowiedzialności za holokaust, akcentowania „współsprawstwa" innych narodów, wmanipulowania Polaków w zbrodnię Holokaustu oraz koordynacja niemieckiej i żydowskiej polityki historycznej. Interes Niemiec był jasny – pozbycie się garbu poprzez przerzucenie go na Polaków. Interesem środowisk żydowskich była kasa, czyli grabież mienia Polaków. Stąd zaciekła propaganda, mająca wbić do głów, że – jak ujął to prezydent Komorowski z okazji 70. rocznicy Jedwabnego – „Naród ofiar musiał uznać tę niełatwą prawdę, że bywał także sprawcą". Stąd „polskie obozy zagłady", film „Pokłosie" i książka Grossa. To proste, jak konstrukcja cepa – Polacy byli „sprawcami" i muszą za to zapłacić odszkodowania! Urobienie opinii zagranicznej to jedno. Drugie, to wpędzenie w kompleks winy samych Polaków tak, by sterroryzowani nie śmieli nawet pisnąć, gdy przyjdzie do wypłacenia miliardów.

Celnie opisał to ks. prof. Waldemar Chrostowski. Bezpośrednio po wojnie paradygmat brzmiał: Niemcy – prześladowcy, Polacy i Żydzi ofiary. Później pojawił się trójkąt: Niemcy – prześladowcy, Żydzi – ofiary, Polacy – świadkowie. O solidarności ofiar nie ma już mowy, rozpoczął się za to spór o „pierwszeństwo w cierpieniu", w którym eksponowano głównie, a potem wyłącznie martyrologię żydowską, mówiono o absolutnej wyjątkowości zagłady Żydów, mnożąc zarazem pytania o rolę świadków. Pojawiły się też sugestie, że podczas gdy tylko nieliczni Polacy pomagali Żydom, inni byli całkowicie bierni, a jeszcze inni pomagali Niemcom. Tak formował się nowy paradygmat: Niemcy i Polacy – prześladowcy, Żydzi – ofiary. Dziś tę trafną diagnozę można uzupełnić: W miejsce prześladowców wstawiono „Nazistów", kojarzonych coraz częściej z… Polakami. Gideon Taylor, herszt szajki w „bitwie roszczeniowej żydowsko-polskiej" stwierdził: „W restytucji mienia nie chodzi tylko o pieniądze, ale o opowiedzenie światu na nowo historii II wojny". To, że Polska jest „jedynym krajem, który nie dokonał żadnej restytucji", ma związek z „narracją o tym, iż Polacy byli ofiarami II wojny światowej". Innymi słowy ubolewał, że traktowanie Polaków, jako ofiar

wojny utrudnia restytucję mienia.

To z tego wzięło się, że „Times of Israel" przytacza wypowiedź prof. Jana Grabowskiego, autora „naukowego" odkrycia, że Żydom było łatwiej przeżyć w niemieckich obozach zagłady, niż wśród Polaków. Badania Grabowskiego finansują Fundacja Adenauera i Claims Conference,tj. organizacje będącą stroną porozumień luksemburskich, wymuszające na polskim rządzie zwrot mienia pożydowskiego. Ta sama niemiecka fundacja i ta sama roszczeniowa organizacja finansują działalność Forum Dialogu i Otwartej Rzeczpospolitej, które urządzają polowania na polskich antysemitów, czyli tych, którzy sprzeciwiają się grabieży polskiego mienia. Maciej Gdula, znany z oskarżania Polaków o udział w holokauście, powiedział w TVN: „*Domaganie się reperacji za zamordowanie 6 milionów polskich obywateli w czasie drugiej wojny światowej to odrażający cynizm polityczny. Śmierć tych ofiar nie ma ceny. Rolą Polski jest pamięć o II wojnie, a nie zarabiać na niej*". Gdula korzysta z pomocy finansowej Fundacji Friedrich-Ebert, która dała mu grant na sfinansowanie raportu socjologicznego. I tu pytanie: To, że „naukowców" finansują Niemcy nie dziwi, ale dlaczego tłustymi naukowymi grantami obsypują paszkwilantów instytucje Państwa Polskiego?

No i wiadomość z ostatniej chwili: Niemcy, po corocznych negocjacjach z Claims Conference, wypłaciły dodatkowe pieniądze dla ocalałych z Holokaustu. Chodzi o 1,2 mld euro. **Ale nie to najważniejsze – w imieniu strony żydowskiej, podczas uroczystej gali w berlińskim Muzeum Żydów, pieniądze symbolicznie o**debrał Marian Turski, który – przypomnijmy – dopuszczony do głosu podczas obchodów 75. rocznicy wyzwolenia Auschwitz, ostrzegł: Jeśli Polacy nie będą przymilać się do Żydów, to prędzej czy później doprowadzą do drugiego Auschwitz, a nawet czegoś jeszcze gorszego. À propos, Turski (pierwotnie Mosze Turbowicz) aktywnie działał na pierwszej linii ideologicznego frontu w czasie komunistycznych zbrodni popełnianych na żołnierzach wyklętych. Podpisał też, razem z

Lechem Kaczyński, akt erekcyjny pod budowę Muzeum Polin, które stało się symbolem sukcesu i potęgi żydokomuny, czymś w rodzaju gmachu Komitetu Centralnego PPR z czasów Bermana, Minca i Bieruta.

Stało się źle. Ale nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło – nadarza się okazja, aby podjąć ofensywę w polityce historycznej, aby mówić nieprzerwanie o zbrodniach niemieckie na Polakach, bo czym więcej mówimy o odszkodowaniach od Niemiec, tym mnie Niemcy (i Żydzi) mówią o „polskich obozach". Przypominać, że odszkodowania dostali tylko Żydzi i to kosztem Polski. Sporządzać listy hańby pokazujące, kto jest za Polską, a kto za Judeopolonią. Uświadamiać, że nie możemy liczyć na rządzący Polską Triumwiratu, bo oni nic nie zrobią, bo to notorycznie przegrywające miernoty sparaliżowane strachem, że nie ma żadnej rządowej instytucji, która broniłaby dobrego imienia Polski, a jest za to multum takich, które skutecznie dbają o złą opinię o Polakach. Mówić o tym, że nie mamy ministerstwa spraw zagranicznych, a tylko jego atrapę. I wreszcie – wypominać, że na wynarodowioną hołotę, dla której na pierwszym miejscu liczy się interes niemiecki i żydowski, głosuje większość populacji. W Polsce nie ma elit zainteresowanych wygraniem bitwy, bo większość staje po stronie wroga, a sam Kaczyński jakikolwiek spór z Żydami traktuje, jako zagrożenie odrodzeniem endeckiej tradycji, której nienawidzi.

Czy, zamiast wzywać Żydów na pomoc, nie lepiej kopiować ich metody? Żydzi nieprzerwanie narzucają światu dogmat o wyjątkowości żydowskiego cierpienia i nie dopuszczają na tym polu do żadnej konkurencji, bowiem status jedynej ofiary wiąże się z namacalnymi korzyściami materialnymi. Dlaczego nie przypominać, że straty Polski w ludziach były nie mniejsze od żydowskich, a w majątku nieporównanie większe oraz że Niemcy wypłacili odszkodowania wszystkim, tylko nie nam? Pamiętać też należy, że Żydzi swój modus operandi z powodzeniem stosują, dzięki wsparciu szerokiej sieci sojuszników. Układajmy więc

stosunki ze wszystkimi sąsiadami, zdobywajmy nowych sojuszników, budujmy koalicję światową wokół pamięci o zbrodniach na Polakach. A co do Niemców – zamiast wymuszać na nich dostawę czołgów dla Ukrainy, wymuszajmy, aby 1 Września głosili, że ponoszą wyłączną odpowiedzialność za zbrodnie na Polakach i na Żydach.

Gdy Zełenski przyrównał ofiary Mariupola do Holokaustu, izraelskie media i izraelski rząd nie zostawiły na nim suchej nitki. My robimy dokładnie odwrotnie – nie tylko pozwalamy Ukraińcom na propagandowe wykorzystywanie polskiej martyrologii, ale sami podsuwamy im pomysły. Przykładem przyrównanie zniszczenia Warszawy do zniszczenia kilka chałup w Mariupolu i odkrycia miejsca pochówku w ukraińskimchutorze do Katynia. Taką samą głupotą były wygłoszone z okazji rocznicy Powstania Styczniowego wypowiedzi o Ukraińcach walczących „ramię w ramię" z Polakami, gdy tak naprawdę przeważająca większość powstańców w województwie kijowskim zginęła z rąk ukraińskich chłopów. A z kim walczyli Kozacy? Z carem? No i ten Duda! Po wizycie na cmentarzu Orląt Lwowskich, którzy bronili Lwowa przed Ukraińcami, z miną wiejskiego przygłupa wygłosił zdanie: „Tak, stawaliśmy – nasze trzy narody – w powstaniu styczniowym (..) My wspólnie: Polacy, Litwini i Ukraińcy". No i złożył kwiaty na grobach ukraińskich żołnierzy, którzy Lwów atakowali. Powstanie Warszawskie, Styczniowe, Katyń, mordy wołyńskie w służbie Ukrainy! To działalność antypolska, to plucie Polakom w twarz, to świadome i z premedytacją fałszowanie historii, to uprawianie historycznego szalbierstwa, którego ofiarą pada dobre imię Polski.

16 maja 2022 r. minister Michał Dworczyk ogłosił: Polacy sfinansują dwa programy pomocowe dla Ukrainy. Dobroczynny dla kobiet-żołnierzy uwolnionych z niewoli rosyjskiej i stałą pomoc dla sierot, które straciły ojców zabitych przez Rosjan. Szczegóły zdradziła wicepremier Ukrainy: „Program ma objąć pomoc materialną, w tym mieszkaniową, ponieważ wiele osób

straciło domy”. Ale na tym nie koniec – Mychajło Dworczuk oświadczył: „Sami zadeklarowaliśmy chęć odbudowy obwodu charkowskiego”. Innymi słowy – odbudujemy Charków w ramach polskich reparacji dla Ukraińców. A że nie są to publicystyczne dywagacje, niech świadczy propozycja Szymona Hołowni, innego prominent a pochodzenia ukraińskiego. W rozmowie z PAP, wypowiadając się na temat reparacji od Niemiec, rzekł: „Ja dzisiaj w ramach domagania się reparacji dla Polski domagałbym się uzbrojenia Ukrainy”. Czy to nie Polska, wykorzystując sprzyjającą koniunkturę, powinna wystąpić do Ukrainy o odszkodowania? Nie tylko za rakietę w Przewodowie, ale za ziemie i lasy wymordowanych Kresowiaków? Zwłaszcza, że Ukraina jest w przededniu wielkiej prywatyzacji, mienie pozostawione przez Polaków wpadnie niechybnie w żydowskie łapy, a wszystko skończy się jak zawsze – Żydzi wyrwą od Ukraińców, co trzeba, a my będziemy się tylko przyglądać.

Mamią nas tym, że wielomiliardowa „pomoc” dla Ukrainy nie narusza interesów Polaków, bo zostanie zrekompensowana wypłatami od Rosjan! Chodzi o postulat Morawieckiego dot. pozyskania kosztów „pomocy” przekazanej oligarchom ukraińskim i kosztów odbudowy ich majątków ze skonfiskowanych rosyjskich rezerw walutowych. W takiej sytuacji nie można wykluczyć, że wkrótce wystąpią z kolejnym pomysłem – dla udobruchania potomków Bandery i Szuchewycza, zwrócą im lasy w Bieszczadach oraz wypłacą rekompensaty i odszkodowania tak, jak w przypadku rent dla Żydów, no bo przecież oni też „doznali szkody na terenach należących do Polski”! A ci, w zamian, gdy Żydzi będą odbierać nam majątki, popilnują Polaków, jak strażnicy obozowi w Sobiborze i Auschwitz. I jeszcze jedno – dla wyszlamowania z Polski pieniędzy, stosują podobne, jeśli nie identyczne co Żydzi modus operandi. Przykładem ambasador Ukrainy w Berlinie, który na zarzut, że Ukraińcy „dokonywali masakr na Polakach”, zrównał Polskę z hitlerowskimi Niemcami i Sowietami. I jeszcze jedno – widzą, jak spolegliwi jesteśmy wobec roszczeń żydowskich. Czy transfery finansowe za wschodnią granicę, czy

polityka historyczna polegająca na puszczaniu w niepamięć holokaustu Polaków na Kresach mają ze sobą coś wspólnego? Czy nie chodzi o odszkodowania dla Ukraińców? Czy 1 marca nie usłyszymy, że UPA to tacy polscy żołnierze wyklęci, którzy razem z AK na Wołyniu walczyli z Rosjanami? I czy 1 marca gazeta ukraińska dla Polaków mająca w tytule „Polska" nie urządzi powtórnie marszu żołnierzy wyklętych w barwach ukraińskich?

O ile prawdopodobieństwo uzyskania reparacji od Niemiec jest niewielkie, o tyle oferta Kaczyńskiego to ogromny krok naprzód w uznaniu zasadności żydowskich roszczeń. Istotą machinacji jest bowiem: oficjalne uznanie zasadności roszczeń, a do uzgodnienia pozostaje tylko ich wielkość. Czy intryga Kaczyńskiego nie skończy się tak: Nie dostaniemy reparacji od Niemców, ale wypłacimy reparacje Żydom, w tym odszkodowania za zbrodnie Niemców na Żydach. Nie dostaniemy od Niemców, ale za to Niemcy zaczną domagać się odszkodowań za mienie pozostawione na Ziemiach Odzyskanych, w czym pomogą im Żydzi, dzieląc się zdobytym łupem. To my wypłacimy Ukraińcom odszkodowania, sami zadawalając się poklepywaniem po plecach i pochwałą, że „Polska to mocarstwo humanitarne".

Zgodzili się na odszkodowania za majątki Żydów niemieckich pozostawione na Ziemiach Odzyskanych; zarzucili ustawę reprywatyzacyjną, która mogła postawić tamę zakusom żydowskim na polskie lasy; znowelizowali ustawę IPN pod dyktando Mosadu, zrejterowali w sporze z Komisją Europejską. Dlaczego nie mieliby ustąpić w kwestii odszkodowań dla Żydów, Niemców, Ukraińców i wielu innych, którzy czekają w kolejce? Czy nie dlatego, że mają zakodowaną w genach skłonność do ustępstw? A może dlatego, że zdradzili, czyli popełnili przestępstwo i powinni być ścigani ze stosownego paragrafu KK?

Krzysztof Baliński

Po godzinach czyli jesteśmy w sieci



Tylko ci, którzy zdają sobie sprawę z tego, jak rażąco nasz piękny świat jest powiązany z siecią lóż, mogą zrozumieć, dlaczego wszystko idzie tak, jak idzie. W tym wystąpieniu założyciel Kla.TV Ivo Sasek szczegółowo wyjaśnia, kto stworzył tę sieć masonów i które organizacje aktywnie do niej należą. Wszystkie państwa muszą wyjść z tej przestępczej sieci – i musimy usunąć tę przestępczą sieć z naszych państw – zaczynając od WHO".

Świat w sieci Masonów

[*Tekst transkrypcji zachowany w tłumaczeniu automatycznym zgodnie ze stroną źródłową* -AC]

W tym przemówieniu podsumowuję to, co już udowodniliśmy w tysiącach transmisji z setkami tysięcy ważnych źródeł. Proszę o jak najszybsze przekazanie tej wiedzy posłom, wszystkim wybranym przedstawicielom, politykom i osobom na odpowiedzialnych stanowiskach, ponieważ każdy z nas stoi w obliczu egzystencjalnego zagrożenia. A to, co odnosi się do

najmniejszej jednostki naszego społeczeństwa, musi oczywiście odnosić się również do większej całości – państwa. Poćwiczmy dziś myślenie fraktalne. Nasze państwa podlegają tym samym prawom, co nasze drzewa i rośliny. Jeśli prześledzimy wzrokiem grube główne gałęzie drzewa, zdamy sobie sprawę, że całość drzewa powtarza się w każdej z nich. Innymi słowy, obraz drzewa jako całości jest również stale powtarzany w jego częściach – i to w ten sam sposób. Drzewo w całości to niejako nasz kraj lub nasze państwo w całości. Pojedyncza gruba gałąź to nasz okręg wiejski lub kanton.

Coraz drobniejsze gałęzie to nasze lokalne gminy w przypowieści. Każdy fraktal jest wzorem, w którym całość odbija się w jego częściach. W najbardziej zewnętrznych rozgałęzieniach możemy zatem zobaczyć naszą okolicę, a na samym końcu gałęzi możemy zobaczyć poszczególne komórki życia lub rodziny.

I takie fraktalne rzeczywistości biegną teraz przez całe stworzenie jako zasada porządku – i nie kończą się na materialnej formie, ale biegną zgodnie z prawem przez wszystkie niematerialne obszary życia. Z tego punktu widzenia rozważamy teraz również fakt, że wszystko, co odnosi się do najbardziej zewnętrznego drzewa fraktalnego, musi i zawsze nieuchronnie odnosi się do całego drzewa. Tak więc wszystko, co szkodzi gałęzi, szkodzi również całemu drzewu – a wszystko, co szkodzi całemu drzewu, szkodzi również każdej pojedynczej gałęzi i gałązce. Rozumiecie? Mając tę świadomość, przejdziemy teraz do wydarzenia, które odzwierciedla to prawo w całkowicie codziennym wymiarze.
Załóżmy, że dokładnie to, co przydarzyło się wielu niczego niepodejrzewającym rodzinom od Sudanu przez Ugandę po Afrykę Środkową, przydarza się nam tam, gdzie mieszkamy. Jest Joseph Kony, tak się nazywa, i obiecuje, że będzie wdrażał tylko to, co jest napisane w Biblii – innymi słowy, pobożny ruch. Jego ruch nazywa się Armią Bożego Oporu, w skrócie LRA. Teraz wielu członków rodzin w dobrej wierze dołączyło do tego ruchu,

ponieważ myśleli, że jest to chrześcijański ruch oporu, który niejako wzmocni ich przeciwko diabelskim siłom.

Niestety, szybko zdali sobie sprawę, że jest to jedynie grupa terrorystyczna w chrześcijańskim przebraniu, która atakuje całe wioski i miasta. Taka, która również zmusza ludzi do podążania za nią. Tak więc zamiast wypełnionej duchem społeczności, znaleźli terrorystyczne królestwo z własnymi ścisłymi zasadami.

A każdy, kto ich nie przestrzegał, wpadał w naprawdę poważne kłopoty. Ale to nie wszystko. Rekrutowano tam nawet dzieci-żołnierzy, a małe dziewczynki zmuszano do prostytucji. Atakowali całe wioski, przeprowadzali ataki na instytucje rządowe itp. LRA okazała się niezwykle brutalna. Można im przypisać dziesięć tysięcy morderstw. I wciąż zabijają. A teraz, jak powiedziałem, zastosujmy te prawa fraktalne konsekwentnie:

Czego właściwie oczekuje całe drzewo, czyli państwo Taty, od swoich najmniejszych fraktali, jeśli wpadły one w pułapkę w taki sposób, jak ludzie z tym Josephem. Tak, jeśli całkowicie – niespodziewanie i nieumyślnie, jeśli chcesz – dołączyli do grupy terrorystycznej przebranej za chrześcijaństwo? Czego oczekuje tatuś? Tak, masz rację:
Z punktu widzenia państwa, ktoś mógłby zostać zgłoszony jako terrorysta, ścigany, uwięziony i ukarany wysoką grzywną za samo członkostwo. Ale jak zareagowałaby każda szczera osoba samotna, każda uczciwa para lub jakakolwiek zdrowa rodzina, gdy tylko zauważyłaby choćby najmniejszą tendencję do takich terrorystycznych ekscesów?

Nikt z nas nie chciałby utrzymywać takiego związku nawet przez godzinę dłużej. I widzicie, dokładnie to, co odnosi się do najmniejszej jednostki naszego społeczeństwa, musi również odnosić się do większej całości, rozumiecie? Jeśli cały system państwowy został omyłkowo uwikłany w ponadnarodową organizację, która jest przestępcza, musi działać dokładnie w

ten sam sposób. Oczywiście, nawet jeśli zawarł już wszelkiego rodzaju umowy handlowe z tą ponadnarodową organizacją terrorystyczną – w naszym przypadku z państwami – i prawdopodobnie zobowiązał się do regularnych płatności. Pojedynczy obywatel nie mógłby pozostać w grupie terrorystycznej ze względu na takie zobowiązania, rozumiecie? Stałby się tylko jeszcze większym przestępcą, gdyby z tego powodu opóźniał swoje odejście.

Najbardziej zdumiewające jest jednak to, że nasze systemy państwowe jako całość nie wyrzekają się natychmiast każdego ponadnarodowego sojuszu w ten sam sposób, gdy tylko okaże się, że przez pomyłkę lub nawet świadomie sprzymierzyły się z organizacjami terrorystycznymi. Dlatego dzisiaj przyjrzymy się bliżej dwunastu takim wysoce przestępczym organizacjom terrorystycznym, których członkami stały się nasze państwa poprzez wszelkiego rodzaju sojusze i traktaty. Zapytacie, czy coś takiego w ogóle istnieje? Zacznijmy od przystąpienia do ONZ, która została założona w 1945 roku. Czym jest ONZ?

[1. ONZ (1945)]

ONZ jest organizacją ponadnarodową, która, kiedy została założona i ubiegała się o członkostwo, ślubowała służyć lub chcieć służyć wyłącznie zachowaniu pokoju na świecie, bezpieczeństwa międzynarodowego i dobrej współpracy między krajami, i oczywiście służyć prawom człowieka, biednym, słabym, nawet dzieciom, wszystkim – to było bardzo chwalone. Aby dołączyć do tej organizacji, wszystkie państwa członkowskie musiały dobrowolnie zrzec się znacznej części swojej wolności, suwerennych praw i niezależności. Szwajcaria również należy do ONZ, bez żadnej wiedzy, którą dziś słyszymy, i dołączyła do niej 10 września 2002 roku. Ale w międzyczasie okazało się, że ONZ tylko udaje te wszystkie dobre intencje. Oprócz niezliczonych świadków, wysoki rangą były urzędnik ONZ, a obecnie demaskator Calin Georgescu, naprawdę ujawnił najmroczniejsze sekrety, okrucieństwa i skrajną korupcję ONZ. Teraz ujawnia on szczegółowo, w jaki sposób Organizacja

Narodów Zjednoczonych jest kontrolowana przez przestępczych oligarchów, którzy nie tylko fałszują wybory, aby się wzbogacić i zniewolić ludzkość, ale także dokonują jeszcze bardziej niewiarygodnie okrutnych czynów, o czym wkrótce się przekonamy. ” I nic dziwnego, ONZ została założona podczas II wojny światowej przez dwóch wysokiej klasy masonów: amerykańskiego prezydenta Franklina D. Roosevelta z “Marion Lodge No. 70” i brytyjskiego premiera Winstona Churchilla. Roosevelta z Loży Marion nr 70 i brytyjskiego premiera Winstona Churchilla.

Należał do trzech lóż masońskich, które wyznawały wierność Szatanowi: “Zjednoczona Loża Studholme nr 1591”, “Loża Rosemary nr 2851”, ale także “Loża Albion” ze starożytnego Zakonu Druidów. Ci masońscy ojcowie założyciele oficjalnie wyznaczyli Ligę Narodów jako swoją światową lożę już w 1948 roku.

Ale były urzędnik ONZ składający to oświadczenie sam był przez dwa lata międzynarodowym przewodniczącym masońskiego Klubu Rzymskiego. Tak więc, wiedząc o czym mówi od ponad 18 lat pełnoetatowej służby, zeznaje teraz przed kamerami wszędzie o tym, jak ONZ nieustannie popełnia niezliczone naruszenia praw człowieka i zbrodnie przeciwko prawom człowieka bez przedawnienia. Jak mówi stare powiedzenie, tak mówi przysłowie. Czyż nie jest to prawdą? Według tego informatora ONZ Calina Georgescu, na przykład testy bomb jądrowych, które zniszczyły większość archipelagów podobnych do Malediwów Wysp Marshalla w latach 1946-58, można bezpośrednio przypisać ONZ.

Innymi słowy, w imię bezpieczeństwa międzynarodowego promieniowanie jądrowe nie tylko zniszczyło całą tamtejszą populację tuńczyków, ale także średnią długość życia mieszkańców Wysp Marshalla. Wyobraźmy sobie, że przed bombardowaniem żyli oni średnio 180-200 lat – udowodnione. Później oczekiwana długość życia tych ludzi, którzy wcześniej nie znali ani chorób, ani lekarzy, spadła średnio do 35-45 lat. I widzicie, ci najdrożsi ludzie, oni nawet nie wiedzieli,

że była wojna światowa, tak.

Powiedz mi więc proszę, jaka jest różnica z grupą terrorystyczną wspomnianego Josepha Kony'ego – poza tym, że samo ONZ dopuściło się nieporównywalnie gorszego terroryzmu. Ale to nie wystarczy. Podobnie jak gang terrorystyczny Josepha Kony'ego, pracownicy ONZ również gwałcą kobiety i dzieci na naprawdę dużą skalę, raz za razem. W 2017 roku wyszło na jaw, że zgwałcili już około 60 000 dzieci na samym Haiti. Co wyszło na jaw? Były urzędnik ONZ i demaskator Calin Georgescu stanowczo zeznaje, że w ONZ istnieje również ogólnoświatowa sieć handlu dziećmi, wykorzystywania dzieci, a nawet ich ofiar.

I tylko dzięki takim zeznaniom globalna społeczność może w końcu zrozumieć, dlaczego ONZ, wraz ze swoimi licznymi podorganizacjami, założyła również UNICEF, Światowy Fundusz na rzecz Dzieci, który rzekomo "chce opiekować się" wszystkimi dziećmi na świecie w tak wzruszający sposób… Rozumiecie? ONZ, wraz z WHO, instruuje władze szkolne na całym świecie, aby uczyły maluchy i małe dzieci, jak się masturbować, tak. Zalecają, aby nasze dzieci korzystały z filmów pornograficznych, co było przestępstwem, pamiętacie?

Zalecają różne techniki seksualne, takie jak uczenie małych dzieci seksu oralnego, związków osób tej samej płci i tym podobnych rzeczy. Tak więc ONZ, wraz z WHO, instruuje nauczycieli, aby zachęcali dzieci do uprawiania seksu tak wcześnie, jak to możliwe i pomagali wszystkim dzieciom znaleźć partnerów seksualnych. Istnieją również dowody na to, że jest to część globalnej operacji normalizacji pedofilii.

Nic dziwnego. A teraz powtórzę: pokażcie mi różnicę z kultem terroru Josepha Kony'ego, tak, z wyjątkiem tego, że ONZ i WHO, do których przejdziemy za chwilę, robią milion razy gorzej, globalnie. Samo przystąpienie do ONZ bez pojęcia nie powinno być obwiniane jako przestępstwo wobec jakiegokolwiek państwa członkowskiego o dobrych intencjach. Jednakże, gdy tylko takie

okrucieństwa, jak właśnie usłyszeliśmy, zostaną ujawnione przez ONZ przeciwko ludziom, nie może być ani jednego powodu, dla którego jakiekolwiek państwo członkowskie nie miałoby natychmiast opuścić tej wysoce przestępczej organizacji terrorystycznej! Czy to jasne?

I z pewnością żadne państwo nie powinno milczeć, gdy dzieje się coś takiego, ani, w imię jakiegoś traktatu lub nawet przywilejów, odbierać sobie prawa do pozostania w tej przestępczej organizacji. Jest dokładnie odwrotnie: Każde nienaganne państwo musi działać natychmiast, aby doprowadzić do sprawiedliwego osądzenia najpoważniejszych zbrodni, które wyszły na jaw, tak, aby całe drzewo państwowe nie padło ofiarą współudziału w zbrodniach przeciwko narodom.

A jeśli jakieś oszukane, a teraz oświecone państwa członkowskie wpadną nawet na pomysł utrzymania tej zbrodniczej organizacji przy życiu ze względu na jej piękną nazwę lub niezliczone podpisane traktaty, reformując ją niejako, to, myśląc fraktalnie, to samo prawo powinno być również przyznane wszystkim znacznie bardziej nieszkodliwym organizacjom terrorystycznym, takim jak ta Josepha Kony'ego, rozumiecie? Mają też obiecujące nazwiska i kontrakty. Nikt pod tym niebem nigdy nie pomyślałby o utrzymaniu organizacji terrorystycznej po wymianie szefa i kilku jego wspólników w tym gangu morderców, rozumiecie?

W najlepszym razie takie dziwaczne pomysły mogą pochodzić tylko z błędnych umysłów, które już uwiodły całe państwa do przyłączenia się do dominujących na całym świecie sieci terrorystycznych. Ale, ponownie myśląc fraktalnie, musieliby zostać ukarani o wiele surowiej, tak jak całe drzewo jest cięższe niż jego najbardziej zewnętrzna fraktalna gałąź, jej najmniejszy odpowiednik.

Należy wspomnieć, że jedna i ta sama tajna organizacja masońska, która założyła ONZ w 1945 roku, założyła również państwo Izrael trzy lata później i Wspólnotę Europejską, w

skrócie WE, w 1957 roku. Jednak, jak wiadomo, każdy mason najwyższego stopnia wyznaje Lucyfera jako swojego boga. Innymi słowy, są oni czcicielami diabła. Czcicielami diabła, którzy nie tylko założyli wspomniane instytucje, ale także wszystkie te instytucje i nie tylko. Posłuchajcie: założyli FED – Rezerwę Federalną – WHO, NATO, NASA, WEF, UE, ruch ekumeniczny, ale także cały system edukacji ze wszystkimi uniwersytetami. Założyli również cały przemysł prasowy i wydawniczy, ale także największych wydawców książek, cały aparat telewizyjny i hollywoodzki z jego FSK i innymi organami nadzorczymi.

Nie zapominając o tych tajnych stowarzyszeniach masońskich jako założycielach wszystkich wiodących agencji prasowych na świecie, które karmią swoje media głównego nurtu, mówię ich media głównego nurtu, swoimi materiałami dzień po dniu. I to nie wszystko, założyli oni również wiele tajnych służb, a nawet badań społecznych, takich jak Szkoła Frankfurcka i wiele innych.

Ale najpierw przyjrzyjmy się innym wysoce kryminalnym machinacjom wszystkich wspomnianych masońskich fundacji, a później przyjrzymy się kosztom, jakie sama masońska ONZ przynosi nam każdego roku. Otoczeni jednak i w większości już zintegrowani z innymi wspomnianymi konstrukcjami tajnego społeczeństwa, ludzie nieustannie przekazują swoje ciężko zarobione podatki jednym i tym samym oligarchom. Należy to zrozumieć już dziś. Jak się teraz przekonamy, jedno i to samo lucyferiańskie tajne stowarzyszenie od wieków zagnieździło się, a raczej wkradło się, do wszystkich ważnych ośrodków kontroli naszego społeczeństwa – na całym świecie.

A ich metody są zawsze takie same: Kłamstwa, oszustwa i robią to z zasady. Z reguły robią dokładnie odwrotnie do tego, co obiecują. Dla nich ludzie nie są niczym więcej, niczym lepszym niż bydło czy maszyny, są po prostu towarem, który powinien zostać zdziesiątkowany do 500 milionów z nas. To właśnie otwarcie mówią. I ta lucyferiańska sekta, od wieków

zorganizowana w tajne struktury społeczne, naprawdę dominuje nad wszystkimi narodami świata. Nieustannie rzucają hasła takie jak demokracja, tolerancja, braterstwo, a nawet wolność.

Ale manipulują naszymi politykami i wszystkimi możliwymi strukturami za pomocą sprytnie opracowanych metod. Słowa i czyny nie idą w parze, kochani. I to nie ludzie kontrolują ich, ale oni kontrolują ludzi. To jest w tym wszystkim najgorsze! A wszystko dzieje się z całkowitym lekceważeniem wszelkiej powszechnej wiedzy, z całkowitym lekceważeniem wszelkiego ważnego prawa lub ważnych konstytucji. A wszystko, co robią, robią albo bez żadnego mandatu politycznego, albo bez mandatu od ludzi, albo przynajmniej za pomocą wspomnianych wyżej środków obłudnego uzyskiwania członkostwa od niczego niepodejrzewających, łatwowiernych państw.

Wszystko, co robią i czym manipulują, całkowicie ignoruje ludzkie rozumienie sprawiedliwości. Powiedziałem ludzi! Ale oni również całkowicie ignorują każdą demokratyczną zasadę i nieustannie narzucają nam nowe prawa. Wywierają coraz większy wpływ na nasze szkoły, na nasze dzieci – i robią to konsekwentnie, omijając wszystkich rodziców, nauczycieli i przedstawicieli prawa.

Jest to zatem namacalny spisek, który omija wszystkie nasze odpowiedzialne strony i wszelką odpowiedzialność. W niezliczonych programach Kla.TV udowodniliśmy, że następujące instytucje również zostały założone przez to lucyferiańskie zorganizowane tajne stowarzyszenie masonerii wysokiego stopnia. I jak zobaczymy za chwilę, jedno z tych tajnych stowarzyszeń zachowuje się tak samo jak inne, a mianowicie w wysoce przestępczy sposób, taki jak WHO. Przyjrzyjmy się im teraz.

[2. WHO]

Światowa Organizacja Zdrowia jest specjalną organizacją ONZ założoną w 1948 roku, której masońskie pochodzenie właśnie

udowodniliśmy. Te same 193 państwa członkowskie ONZ są również członkami WHO i muszą płacić stałe roczne składki członkowskie. I ten masoński sektor również pochłania kilka miliardów dolarów rocznie, tak. Ale teraz przejdźmy do strony kryminalnej:

Obecny dyrektor generalny WHO Tedros Adhanom Ghebreyesus był wcześniej przez wiele lat czołowym szefem komunistycznej organizacji terrorystycznej, tak. Ma ona skrót TPLF, tak, i jest nawet oficjalnie wymieniona jako organizacja terrorystyczna w globalnej bazie danych terrorystów.

TPLF to brutalna organizacja, która spowodowała lub była zaangażowana w liczne porwania, branie zakładników i niezliczone masakry. Jej członkowie dopuścili się najpoważniejszych naruszeń praw człowieka w ciągu prawie 30 lat sprawowania władzy. A teraz WHO powinna wyjaśnić nam, czym różni się to od organizacji terrorystycznej wspomnianego Josepha Kony'ego w Afryce Środkowej. Spójrzcie, nawet przed eksperymentem populacyjnym Covida-19 wyraźnie promowanym przez WHO, z jego milionami ofiar i setkami tysięcy zgonów, to właśnie WHO sprawiła, że miliony kobiet w Kenii i innych krajach stały się bezpłodne, dodając substancje uszkadzające ciążę do szczepionek przeciw tężcowi. To była WHO! WHO próbowała również ukryć swoje szkodliwe szczepionki na malarię, poważnie naruszając międzynarodowe standardy etyczne podczas oceny badania. Wraz z masońską organizacją GAVI, założoną podczas WEF, WHO próbuje teraz dosłownie zalać Afrykę szczepionką przeciwko malarii. Nawiasem mówiąc, hobby GAVI to ID 2020, którego celem jest zapewnienie każdej osobie na świecie własnej tożsamości cyfrowej – innymi słowy, uczynienie jej w 100% przejrzystą.

Dla mnie to nic innego jak rodzaj ekonomicznego podglądactwa, rozumiecie! Ale wracając do zbrodni szczepień WHO i GAVI: po raz kolejny badania wykazały, że osoby zaszczepione przez WHO mają dziesięciokrotnie wyższe ryzyko zapalenia opon mózgowych lub malarii mózgowej i dwukrotnie wyższe ryzyko śmierci.

Kompetentni sędziowie i prokuratorzy mogą teraz pokazać ludziom różnicę w stosunku do dziesiątek tysięcy zamordowanych przez gang terroru Józefa i wyjaśnić nam, dlaczego nie pociągają do odpowiedzialności tych, którzy skrzywdzili i zamordowali tysiące razy!

Ale WHO nie tylko konsekwentnie kryje swoich masońskich kumpli, tj. wszystkie okoliczne organizacje masońskie – sama WHO z kolei kryje swoich kumpli z Big Pharmy, tj. producentów szczepionek. Dzieje się tak dlatego, że WHO zwolniła producentów szczepionek z płacenia odszkodowań za szkody spowodowane przez wadliwe szczepionki. Widzicie, jak to działa? Jak zawsze, jedna masońska ręka myje drugą, widzicie? A teraz ta przestępcza WHO jest w trakcie wymyślania międzynarodowego traktatu pandemicznego ze wszystkimi swoimi kumplami z tajnego stowarzyszenia. Próbują uczynić swojego terrorystycznego szefa WHO Ghebreyesusa jedynym władcą świata w najprawdziwszym tego słowa znaczeniu.

To sprytnie opracowana ścieżka do dyktatury zdrowia. Trzeba to zrozumieć. Te nowe prawa, które po raz kolejny powstają za zamkniętymi drzwiami, całkowicie omijając ludzi, mają stać się prawnie wiążące dla całego świata w ciągu kilku miesięcy. To właśnie próbują zrobić. Ale mogą to zrobić tylko wtedy, gdy my, oszukane narody, nie sprzeciwimy się temu z całej siły.

A jedyną słuszną rzeczą, jaką wszystkie fraktalne elementy tego światowego drzewa powinny teraz zrobić, jest dokładnie to, czego każde państwo na świecie zażądałoby od terrorystycznego sojusznika Josepha Kony'ego: Podobnie jak ONZ, my również musimy natychmiast opuścić tę terrorystyczną organizację WHO! Tak to właśnie działa! Tak to właśnie działa! A jednocześnie musimy wsadzić za kratki ich kryminalnych sprawców, tak. Nie wystarczy po prostu wyrzucić WHO ze wszystkich naszych krajów, ponieważ nawet najmniejsi terroryści są traktowani znacznie surowiej. Musimy całkowicie wywłaszczyć i zakończyć działalność WHO, tak. Wszystko inne byłoby całkowicie niewłaściwe. Nigdy nie zaakceptowalibyśmy

tego nawet w przypadku Josepha Kony'ego i jego organizacji terrorystycznej. Ale teraz idziemy o krok dalej w kierunku UE.

[3 UE (1 listopada 1993 r.)]

Kto właściwie założył UE?
Było to w 1993 roku. Po pierwsze, cały rozwój UE opierał się na planie Coudenhove-Kalergiego, czyli członka wiedeńskiej loży masońskiej Humanitas. A z jego propozycją stworzenia paneuropy masońska prasa głównego nurtu wywołała międzynarodową sensację już w 1922 roku, kiedy Kalergi miał zaledwie 28 lat. I widzicie, robią to samo dzisiaj ze wszystkimi potajemnie wyszkolonymi młodymi światowymi liderami. Potem na scenie pojawili się masoni wysokiego szczebla, tacy jak Robert Schuman i Jean Monnet z Francji. I to właśnie ten ostatni wymyślił słynną metodę Monneta. Oznacza to stopniową, celowo pełzającą politykę integracyjną, która ostatecznie doprowadziła do narodzin UE. Ze względu na ograniczenia czasowe nie mogę tutaj mówić o współzałożycielach, Paulu-Henri Spaaku lub tym z Belgii i Altiero Spinellim z Włoch. Jak to jest typowe dla tych masońskich stowarzyszeń, w 2012 r. wprowadzili oni Europejski Mechanizm Stabilizacyjny, w skrócie ESM, aby zmaksymalizować swoje zyski i władzę. Okazał się on jednak kopalnią złota dla ich banków, a nie dla ludzi:

Najpierw banki, teraz jako przykład, mogły pożyczać pieniądze Grecji za pośrednictwem EMS, tak. A kiedy Grecja nie mogła już płacić, czego należało się spodziewać, inne państwa UE musiały wkroczyć za pośrednictwem EMS – NIE masońskie banki! Rozumiecie to? W ramach ratowania Grecji państwa strefy euro i MFW przekazały 207 miliardów euro, z czego 170 miliardów trafiło do sektora finansowego, czego należało się spodziewać. UE popełnia również najpoważniejsze zbrodnie przeciwko ludności cywilnej. Wprowadzając surowe sankcje w Syrii najpóźniej w 2011 r., UE już ujawniła, że jest organizacją terrorystyczną, która wywołuje katastrofy humanitarne. Dlaczego? Zaopatrzenie medyczne po prostu nie było już

wystarczająco dostępne dla bezbronnej ludności z powodu UE, tak. Wiele zakładów energetycznych i wodociągowych, a także szpitali musiało zostać zamkniętych z powodu braku komponentów i benzyny, dostawy żywności nie były już wystarczające, wielu ludzi straciło pracę, ponieważ niezbędne towary / zasoby produkcyjne nie były już dostępne, nawet woda pitna i elektryczność musiały być racjonowane. Wszystko z powodu UE. Rozumiecie? A dziś UE po raz kolejny angażuje się w wojnę na Ukrainie, wpompowując w nią nie mniej niż 50 miliardów euro od czasu jej rozpoczęcia. Ale UE była również bezpośrednio zaangażowana w dostarczanie broni:

Krótko po tym, jak Rosja rozpoczęła ofensywę wojskową na Ukrainie, UE podjęła historyczną decyzję o wykorzystaniu pieniędzy ze stosunkowo nowego funduszu, Europejskiego Funduszu na rzecz Pokoju (EFF), w celu wsparcia Ukrainy. Po raz pierwszy fundusz ten został wykorzystany do dostarczenia śmiercionośnej broni, tj. potencjalnie śmiercionośnej broni, do kraju trzeciego. Czy może to zrobić? Nie, nie jest to dozwolone. Staje się coraz bardziej jasne, że UE jest masońskim narzędziem demontażu demokracji i suwerenności w państwach członkowskich. To prawda. Około 80% praw państw członkowskich jest obecnie dyktowanych przez UE, tj. jej Komisję, która nie jest wybierana przez obywateli. Państwa członkowskie, które się odłączą, podlegają surowym sankcjom. Bardziej sekciarsko już być nie może. Zdajmy sobie wreszcie z tego sprawę.

[4. WEF (24.01.1971)].

Przejdźmy teraz o krok dalej do WEF, które zostało założone 24 stycznia 1971 roku.
Światowe Forum Ekonomiczne, w skrócie WEF, to platforma liderów korporacyjnych i globalnych strategów założona przez najwyższe rangą masońskie elity finansowe, takie jak Rothschildowie czy dynastia Rockefellerów.

Tajne stowarzyszenie WEF chce stworzyć społeczeństwo

technokratyczne. Jednak pracuje również nad żelaznym celem, który nazywa się Wielkim Resetem i który dotyczy całej ludzkości, tak. A teraz wszyscy znają już książkę Klausa Schwaba Great Reset. Ale mało kto wie, że notoryczny brat loży satanistycznej i wysokiej klasy mason opublikował niemal identyczne dzieło w tym samym czasie. Oczywiście to tylko zbieg okoliczności. Nie, Włoch Giuliano Di Bernardo jest zagorzałym członkiem tajnego stowarzyszenia. Jako Wielki Mistrz kilku organizacji masońskich, takich jak Grand Orient of Italy i Regular Grand Lodge of Italy, założył między innymi Akademię Iluminatów i tak zwany Zakon Godności.

Zgodnie ze swoimi wysokimi celami, WEF otwarcie głosi teraz lucyferiański transhumanizm i zapewnia nas wszystkich: Niczego nie będziecie posiadać i musicie być z tego zadowoleni i usatysfakcjonowani. Takie stwierdzenia pochodzą właśnie stamtąd. WEF również bezczelnie ujawnił swoje cele na rok 2030 – powtórzę je tutaj w punktach: stworzenie rządu jednego świata – bardzo demokratyczne, tak – globalna, kontrolowana waluta bezgotówkowa – koniec wszelkiej suwerenności narodowej, znowu bardzo demokratyczne, prawda? – Koniec regularnych wyborów, ponieważ musiałyby zostać zastąpione przez sztuczną inteligencję, świetnie, prawda?

Koniec wszelkiej własności prywatnej – zniesienie prywatnego transportu – ogólnoświatowy system kredytu społecznego – jak w Chinach – kontrola wzrostu populacji, tj. depopulacja – cyfrowa tożsamość każdego człowieka, wspomniałem już o ID 2020 – absolutna suwerenność głównego nurtu poprzez cenzurę niezależnych mediów, wszystko otwarcie udokumentowane – stworzenie nowego człowieka poprzez połączenie ludzi i sztucznej inteligencji, tj. sztucznej inteligencji i transhumanizmu.

Inne cele WEF obejmują ustanowienie technokracji – Zielonego Ładu w celu wdrożenia gospodarki centralnie planowanej, wszyscy kochamy to słowo, tak, co jest równoznaczne z kontrolą państwa nad wszystkimi obszarami socjalizmu, tak; pretekstem

do tego jest oczywiście mania klimatyczna, którą sami podsycają. Prosimy o ponowne zapoznanie się z bardzo pouczającymi i dobrze zbadanymi programami pokazanymi tutaj. Poniżej programu znajdują się również linki. Tak więc Światowe Forum Ekonomiczne (WEF), podobnie jak Klub Rzymski, Komisja Trójstronna czy Bilderbergowie, jest ewidentnie prawdziwą twierdzą masonerii w czystej formie. I właśnie dlatego WEF jest również chroniony immunitetem i przywilejami w Genewie w Szwajcarii.

Zgodnie z ich umową z rządem szwajcarskim, ich archiwa wydają się być nietykalne, co oczywiście daje im możliwość planowania i organizowania przepływu funduszy w ramach ich sieci bez przejrzystości. Według eksperta finansowego Ernsta Wolffa, WEF korzysta również w szczególności z nowoczesnego prawa fundacji. Zostało ono stworzone przede wszystkim po to, by ułatwić bogatym ludziom unikanie płacenia podatków. Co więcej, może mieć bezpośredni wpływ na politykę, gospodarkę i społeczeństwo. Dzieje się to z pominięciem struktur parlamentarnych – znowu, bardzo demokratyczne, słyszycie to? Pieniądze płyną do tych samych kieszeni!
To oznacza, kochani. Musimy pilnie zrozumieć, że istnieją dziesiątki masońskich instytucji, które naprawdę doją finansowo ludność świata ze wszystkich stron, preferując nasze pieniądze z podatków poprzez podatki bezpośrednie, ale także coraz częściej pośrednie, jak ma to miejsce na przykład w przypadku handlu energią.

Rozwija się on na naszych oczach, od handlu olejem opałowym i paliwami po handel emisjami – innymi słowy, opłaty środowiskowe, podatki od emisji CO_2, kary klimatyczne i tak dalej. Ale zanim przyjrzymy się naprawdę wielkim metodom zdzierstwa, które są całkowicie niewidoczne gołym okiem, podsumuję tylko koszty ponadnarodowych masońskich konstrukcji wymienionych do tej pory, tylko to, co już słyszeliśmy:

[Koszty ONZ]

Na przykład koszty ONZ. Sam koszt utrzymania wewnętrznych operacji ONZ wynosi około 3,47 miliarda dolarów amerykańskich w 2024 roku. W przeliczeniu na 193 państwa członkowskie daje to średnio około 18 milionów rocznie. Jednak Niemcy płacą rocznie dziesięć razy więcej, czyli 200 milionów! Tylko operacje wewnętrzne. Szwajcaria płaci 40 milionów rocznie tylko na budżet ONZ! Ale teraz dochodzimy do prawdziwych liczb i kosztów.

Aby sfinansować Agendę 2030 ONZ, zamierza, zgodnie z ich własnymi oświadczeniami, pobierać od nas kolejne 5-7 bilionów dolarów rocznie. To średnio 6 z 12 zerami, rozumiecie? A artykuł 17 Karty Narodów Zjednoczonych stanowi, że wydatki organizacji mają być ponoszone przez państwa członkowskie – czyli przez nas, podatników. Policzmy i zobaczmy, ile nas to kosztuje każdego roku: 7 bilionów ÷ 193 daje średnio 36 miliardów dolarów "według Adama Riese". Jednak, jak właśnie widzieliśmy w przypadku nierównego podziału wewnętrznych kosztów gospodarstw domowych, niektórzy podatnicy, tacy jak Niemcy, mogą być nieco bardziej "uprzywilejowani" …

Ale nawet przy średniej rocznej konsumpcji wynoszącej "tylko" 36 miliardów dolarów, Agenda 2030 kosztowałaby niemieckich podatników dobre 430 dolarów na mieszkańca rocznie! Dla rodziny z trójką dzieci byłoby to 2150 dolarów rocznie … Tak więc każdego roku te dwie pozycje finansowe ONZ zabrałyby całkiem niezłe wakacje … Rozumiecie to?

Koszty UE

Teraz dochodzimy do kosztów UE. Wydatki UE na lata 2021-2027 wynoszą 1 824,3 mld euro. Tak więc samo tłumaczenie dokumentów na 24 języki urzędowe UE kosztuje 100 milionów euro rocznie. Gdyby ci "filantropi", jak lubią się przedstawiać, po prostu rozdali te prawie 2 biliony euro samych pieniędzy, wraz z 6 bilionami euro rocznie na Agendę 2030, bezpośrednio głodnym ustom tego świata, wiesz, nie mielibyśmy ani jednego głodu przez dziesięciolecia, wierzycie w to? Na całym świecie.

Rozumiecie?
Ale nawet nasi szwajcarscy podatnicy, którzy nie są nawet członkami UE, są zabierani przez tych krwiopijców za ich wkład w spójność w wysokości 2 miliardów CHF.
A to tylko 229 CHF na głowę każdego roku, nawet od każdego niemowlęcia! Dla mojej wielkiej rodziny z wnukami byłoby to 6 870 CHF rocznie…

[Koszty WEF]

Teraz dochodzimy do kosztów WEF. W WEF 2024 wzięło udział około 2500 osób. W ostatnich latach szwajcarskie siły zbrojne przeznaczały na to wydarzenie 20-30 milionów CHF rocznie. Do tego dochodzi jednak kolejne 9 milionów CHF na pokrycie kosztów usług policyjnych i innych kosztów bezpieczeństwa. Jak widać, dla tej sekty. A teraz zobaczymy dalej.

Koszty UNESCO

UNESCO jest finansowane głównie z obowiązkowych składek państw członkowskich. UNESCO ma do dyspozycji 1,5 miliarda dolarów amerykańskich na lata 2022 i 2023. Widzicie te liczby? Zawsze w tych samych kieszeniach.
A teraz, zgodnie z obietnicą, dochodzimy do czterech największych i jednocześnie najbardziej niewidocznych struktur władzy tego masońskiego tajnego stowarzyszenia – z ich gigantycznymi daninami, których nieustannie od nas żądają:

[5. miasto Londyn (43 r. n.e.)]

[Centrum finansowe ośmiornicy]

Teraz mówimy o londyńskim City. Czy słyszałeś o nim? Miasto Londyn zostało założone przez Rzymian w 43 r. n.e. i nosiło wówczas nazwę Londinium. Nie pomyliłem się. 43 lata po Chrystusie. Nie wolno więc zapominać, że Rzym upadł kilka lat później. Był to już ruch podziemny.

W 1140 r. n.e. powstał prekursor City of London Corporation,

który do dziś zarządza City of London. Miasto to jest całkowicie odrębnym państwem, podobnie jak na przykład Watykan, i dlatego nie należy go mylić z Anglią, którą znamy, ani z Wielką Brytanią. Wiki – encyklopedia masońska – ujawnia tę firmę w pierwszej linii tymi słowami. Cytuję: "Honorowa Kompania Masonów". Czy dobrze zrozumieliście? Nic dziwnego, ponieważ londyńskie City jest kontrolowane przez Rothschildów. I znowu dochodzimy do aspektów kryminalnych:

Rothschildowie i ich kartel bankowy praktycznie zawsze finansowali obie strony każdej wojny od 1815 roku. Tylko to kosztowało życie ponad 85 milionów ludzi w pierwszej i drugiej wojnie światowej. Inne ofiary wojen finansowanych przez Rothschildów obejmują Wojny Osmańskie: 9 milionów ofiar śmiertelnych, Rewolucja Rosyjska: 14 milionów ofiar śmiertelnych, II Wojna Światowa: ponad 70 milionów ofiar śmiertelnych, 7 milionów gwałtów, Wojna w Zatoce Perskiej: 100 000 ofiar śmiertelnych, Wietnam: 3 miliony ofiar śmiertelnych, 7 milionów rannych… Mógłbym wymieniać dalej. Ale teraz przejdźmy bezpośrednio do kontrolowanego przez Rothschildów londyńskiego City: Twierdzę, że jest to ich wiodące globalne centrum finansowe. Ponad 500 banków prowadzi tam interesy w Square Mile, czyli londyńskim City. Mówi się, że londyńskie City jest magnesem dla pieniędzy pochodzących z uchylania się od płacenia podatków z całego świata.

W londyńskim City tysiące księgowych i prawników zatrudnionych jest wyłącznie w celu otwierania nowych luk prawnych dla superbogatych. Z pomocą londyńskich specjalistów międzynarodowe firmy ukrywają swoje zyski w rajach podatkowych, tak zwanych rajach podatkowych. A to kosztuje biedne kraje, powiedziałbym – rażąco zaniżone – 170 miliardów dolarów rocznie. Liczba ta prawdopodobnie nie jest prawidłowa i musi zostać skorygowana w górę.

[6th FED (23 grudnia 1913 r.)]

Teraz dochodzimy do Rezerwy Federalnej, FED.

A teraz, jeśli chodzi o straty finansowe, jest jeszcze gorzej: Rezerwa Federalna, założona w 1913 roku, była już trzecim bankiem centralnym masońskich Rothschildów w Ameryce. Aby zyskać poparcie opinii publicznej, twierdzili oni wówczas kłamliwie, że tylko bank centralny może rozwiązać problemy inflacji i deflacji. Nie ma nic zasadniczo złego w tej tezie, jest ona po prostu w niewłaściwych rękach.

Masoni są jednak znani z tego, że zawsze mówią opinii publicznej coś dokładnie przeciwnego do tego, co faktycznie zamierzają zrobić. Trzeba to zrozumieć. Ponieważ ideą stojącą za bankami centralnymi Rothschildów od samego początku była możliwość manipulowania przepływem pieniądza w taki sposób, aby mogli dowolnie tworzyć inflację i deflację. Rozumiecie? Dzięki Systemowi Rezerwy Federalnej wyłudzili sobie również sekurytyzowane prawo do tworzenia pieniędzy z powietrza, a następnie pożyczania ich na drogie odsetki składane – znasz tę historię. Kongresman Charles Lindbergh powiedział, kiedy 23 grudnia uchwalono Ustawę o Rezerwie Federalnej, cytuję: “Oto niewidzialna potęga pieniądza jest zalegalizowana – największe przestępstwo wszech czasów jest popełniane przez tych bankowych i monetarnych prawodawców”. Koniec cytatu.

Miał rację, ponieważ FED natychmiast stał się matką wszelkiej inflacji. W niewłaściwych rękach, jak powiedziałem. Spowodowało to Wielki Kryzys w latach trzydziestych, innymi słowy najgorszy kryzys gospodarczy XX wieku. Miliony ludzi po prostu straciły pracę i majątek w wyniku tego celowo wywołanego załamania. To był tylko wierzchołek tej ogromnej, niezrozumiałej góry lodowej. Przejdźmy teraz do BIS i jego przestępstw.
Bank Rozrachunków Międzynarodowych, w skrócie BIS, został założony w Bazylei w Szwajcarii w 1930 roku. Dlaczego? Aby zapewnić, że Niemcy zapłacą swoje reparacje supermocarstwom z I wojny światowej.

Ale słuchajcie: ten sam BIS wcześniej pomógł sfinansować przygotowania wojenne Trzeciej Rzeszy za pomocą pożyczek i

wspierał grabież narodowosocjalistyczną w okresie poprzedzającym wojnę. Rozumiecie? Na przykład przyjmując zrabowane złoto i zamieniając je na obcą walutę. I jak już wspomniano, banki Rothschildów zawsze finansowały obie strony wojny, tak – i tutaj widzimy, jak robią to po wojnie. Dziś na świecie są tylko dwa lub trzy kraje, których bank centralny pozostał niezależny od własności Rothschildów lub przynajmniej silnej kontroli Rothschildów.

Tak więc za plecami opinii publicznej BIS pomógł zorganizować II wojnę światową, w której życie straciło ponad 70 milionów ludzi, i nigdy nie przegapił okazji do wzbogacenia się, tak. Później BIS odegrał decydującą rolę w założeniu Europejskiego Banku Centralnego (EBC), a podczas kryzysu z lat 2007-2008 i późniejszego kryzysu euro pomógł zapewnić, że konsekwencje obu kryzysów nie zostaną przeniesione na tych, którzy je spowodowali, a mianowicie na duże banki, fundusze hedgingowe itp. ale na ludność pracującą. Na ciebie i na mnie. I tak moglibyśmy wymienić o wiele więcej masońskich instytucji i ich zbrodni, ponieważ nie wspomnieliśmy ani słowem o trzech największych agencjach medialnych, AP, Reuters i AFP z ich globalnie połączonym systemem głównego nurtu. Nie wspomnieliśmy też o całym systemie telefonii komórkowej ze wszystkimi jego technologiami WIFI, inteligentnymi i inwigilacyjnymi, ani o masońskiej twierdzy Waszyngton DC.

Ale nie wspomnieliśmy ani słowem o WWF, Amnesty International, o których też byłoby wiele do powiedzenia, nie mówiąc już o Watykanie, który jest wspierany przez całą wspomnianą tutaj masońską podstrukturę i, jako niebagatelna głowa całej historii, wpływa na całą światową konstrukcję od strony religijnej. Jego zadaniem jest doprowadzenie całości do kultu Lucyfera. Zapamiętajcie dobrze to zdanie! Byłoby również wiele do powiedzenia na temat masońskiego UNESCO, ponieważ poświęca ono ogromne obszary rezerwatów przyrody dla kopalni uranu za naszymi plecami, tak: UNESCO zgodziło się na przykład na zmianę granic rezerwatu dzikiej przyrody w Tanzanii, tak aby

uran mógł być teraz wydobywany na obszarze chronionym w celu zasilania elektrowni jądrowych i tak dalej, i tak dalej. Należy też wspomnieć o Pentagonie. Pentagon, ta masońska loża wojskowa, trzeba to tak nazwać, tak. Z tyłu można zobaczyć wyniki niektórych wojen Pentagonu, tak. Wszystkie masońskie dzieła.

Ta najpotężniejsza władza na świecie zbombardowała na śmierć prawie 14 milionów ludzi od 1945 roku. A teraz dzieje się to ponownie. Nawet Hollywood, kolejny masoński twór, działa w imieniu Pentagonu. Dokumenty ujawniają, jak Hollywood promuje wojny w imieniu Pentagonu, ale także CIA, NSA itp. Amerykańskie wojskowe służby wywiadowcze miały bezpośredni wpływ na nie mniej niż 1800 filmów i programów telewizyjnych. Scenariusze, wszystko. Pentagon jako instytucja naprawdę drogo kosztuje świat, a zwłaszcza Stany Zjednoczone.

Ponieważ zaledwie jeden dzień – oto śmiały przykład – jeden dzień przed 11 września, przed katastrofą z wieżami, tak, ówczesny sekretarz obrony USA Donald Rumsfeld powiedział na konferencji prasowej, że w Pentagonie – teraz proszę posłuchajcie uważnie – że w Pentagonie 2,3 biliona dolarów amerykańskich zniknęło bez śladu. Czyli 2300 × 1 miliard straconych, lub innymi słowy: 2300 × 1000 milionów. Nie możemy nawet pojąć tych liczb. Zaledwie dzień później bliźniacze wieże, w tym WTC 7, zapadły się w pył nuklearny – a wraz z nimi wszystkie lub przynajmniej niezliczone dowody.

[Podsumowanie w wolnych słowach]

Chociaż zajmie to trochę więcej czasu, chciałbym podsumować całą sprawę w kilku słowach.
Wszystko, co ta tajna sekta zbudowała przez wieki, ustala teraz naszą politykę, naszą naukę, naszą religię, nasz system opieki zdrowotnej, nasz system edukacji, a nawet cały nasz system bezpieczeństwa, aż po sądownictwo, wojsko i tak dalej.

A wszystko, co robi ta lucyferiańska sekta, jak lubię ją

nazywać, całkowicie ignoruje całą popularną wiedzę, tak. Ale także lekceważy każde obowiązujące prawo, każdą obowiązującą konstytucję. Mija się z każdym udzielonym mandatem politycznym, z każdym rozumieniem sprawiedliwości ludu, powiedziałem "ludu". "Ludzie" szukają sprawiedliwości dla siebie, a nie dla oligarchów, jest to sprzeczne ze wszystkimi zasadami demokracji. W Szwajcarii stało się to szczególnie wyraźne, gdy Rada Federalna po prostu odmówiła wdrożenia deportacji zalewu cudzoziemców i tak dalej, mimo że to Rada Federalna była upoważniona do wdrażania inicjatyw ludowych.

Zamiast zdymisjonować za to całą Radę Federalną, natychmiast wyrzucić ją z urzędu, a jeszcze lepiej postawić ją przed sądem za zdradę stanu, tak, ale przynajmniej wyrzucić ją z urzędu na miejscu, my, Szwajcarzy, daliśmy się ponieść tak zwanej inicjatywie wdrożeniowej, zaszliśmy już tak daleko. Zbieramy kolejne 100 000 podpisów, aby powiedzieć Radzie Federalnej, która jest do tego prawnie zobowiązana, że zdecydowane decyzje ludzi, te demokratyczne, muszą teraz zostać faktycznie wdrożone.

Widzicie, jak to działa, od tego czasu nic się nie zmieniło. Wyjaśniłem już wystarczająco powód tego. Tak więc, jak widać, działają oni poza każdą demokratyczną zasadą, ale także poza wszystkimi rodzicami, nawet nauczycielami i asystentami nauczycieli lub przedstawicielami jakiegokolwiek rodzaju. Te masońskie głowy omijają i manipulują wszystkimi odpowiedzialnymi, omijając wszelką odpowiedzialność. I właśnie dlatego nowe popularne rezolucje są pilnie potrzebne i nieuniknione. Mówię: położyć kres immunitetowi, położyć kres niewidzialności tych wiodących, oszukujących ludzi elementów, tak. Zanim te żądze dominacji nad światem ostatecznie ogłoszą przejrzystego obywatela, mówię, że ludzie muszą ogłosić obowiązkową wizualizację wszystkich tych sekciarskich struktur.

Musi być widoczne, kto dokładnie należy do jakiego klubu, jakiej partii, jakiej religii lub sekty, tak. Ludzie muszą

ogłosić całkowity zakaz istnienia tajnych stowarzyszeń, tak. Musi być krystalicznie jasne, którzy z naszych wybranych urzędników, którzy z tych wpływowych lucyferiańskich lobbystów, są w kontakcie, rozumiecie. Wszystkie przepływy pieniędzy muszą być przejrzyste. Ale gdzie, na przykład, trafiają wszystkie nasze podatki od alkoholu i tytoniu, podatki klimatyczne itp.

Czy naprawdę trafiają do naszych funduszy ubezpieczeń zdrowotnych? Informatorzy ONZ wyraźnie stwierdzili, że miliardy są stale wykorzystywane do rozszerzania tej sekciarskiej władzy, a nigdy do walki z ubóstwem, głodem lub czymkolwiek innym, o czym wspomniano wcześniej. Tak więc wszyscy ludzie muszą wiedzieć, ile miliardów z ich podatków jest kierowanych do masońskiej konstrukcji wysokiego szczebla, jaką jest ONZ i jej budynki. Ludzie muszą ogłosić rok anulowania długów z powodu grabieży dokonanej przez oligarchów. Referenda, które określą, że wszystkie długi państw, tak, tych, które wpadły w to niespodziewanie, które mają z górnym 1% tych oligarchów, zostaną po prostu anulowane. To wszystko, rozumiecie?

Musimy pracować nad takimi popularnymi rezolucjami na całym świecie. Więc edukujcie ludzkość o ciągłych bilionach dolarów, które są tutaj grabione, powiedziałem biliony, a nie miliardy, tak. I zanim będą mogli ograbić nas z całego naszego dobytku w ramach Wielkiego Resetu, wszystkie ziemie tych największych spekulantów kryzysowych muszą zostać odzyskane przez ludzi. Przykład: Bill Gates stał się największym prywatnym właścicielem ziemskim w USA, posiadając podobno 108 000 hektarów ziemi. Inne źródła mówią nawet o znacznie większej liczbie od czasu corony.

Jednak Korona Brytyjska, ten masoński dom królewski, który zawsze oszukiwał wszystkie kraje, posiada wielokrotnie więcej, a mianowicie około 2,5 miliarda hektarów. To są głowy, rozumiesz. Jednak całkowite zatrzymanie geoinżynierii musi być również ogłoszone przez międzynarodowe rezolucje. Należy

ujawnić wszystkie operacje opryskiwania, które kiedykolwiek miały miejsce, na przykład z dokładnymi szczegółami milionów ton i zawartości tego, co dokładnie zostało rozpylone nad nami, nad nieświadomymi ludźmi. Ludzie muszą pozbawić władzy wszystkie wyżej wymienione organizacje pozarządowe i ponadnarodowe, które przekupiły nasze rządy, a tym samym zdradziły ludzi. Potrzebujemy całkowicie konsekwentnego wycofania się ze wszystkich tych lucyferiańskich tajnych struktur i organizacji.

Wszystkie światowe rozmowy na temat ratowania klimatu również pochodzą z tego samego lucyferiańskiego zakątka, zaaranżowanego przez te same tajne stowarzyszenia, które spotykają się co roku w Davos w Szwajcarii ze swoimi marionetkami i pionkami. Twierdzę, że Szwajcaria nie może już nigdy finansować tej sekty, ani nawet zezwalać na nią w swoim kraju. Podsumuję dalej, znowu własnymi słowami, tak. Błagam was, tak, prawie błagam, zanieście te zeznania tutaj tak szybko, jak to możliwe, do wszystkich swoich posłów, do wszystkich polityków i partii, które możecie znaleźć, do wszystkich wciąż ignorantów, których możecie namierzyć, ponieważ czas ucieka. Dzięki setkom tysięcy wiarygodnych źródeł byliśmy w stanie udowodnić z Kla TV, że wszyscy ci oligarchowie, którzy dziś otwarcie głoszą swój nowy porządek świata, tj. rząd światowy, również wywodzą się ze starożytnej tradycji tajnego światowego spisku i należą do niego, tak. Powtarzam raz jeszcze: lucyferiańska sekta wkradła się na przestrzeni wieków na niemal wszystkie ważne stanowiska w naszym społeczeństwie. Ich metody to kłamstwa i oszustwa z zasady. Prawie zawsze robią coś dokładnie odwrotnego do tego, co nam obiecują. Ludzie nie są dla nich bardziej wartościowi niż bydło czy maszyny.

W ich oczach są tylko towarem, a ich celem jest zredukowanie liczby tych towarów do około 500 milionów na całym świecie. Na czele tej globalnej konspiracji stoi kilka tysięcy oligarchów, czyli multimiliarderów, a nawet bilionerów, którzy, potajemnie

połączeni ze sobą w sieć, kontrolują każdy obszar ludzkich instytucji. Ale są oni również połączeni w sieć na całym świecie poprzez tajny pierścień pedokryminalny, co oznacza, że są bezpośrednio zaangażowani w wykorzystywanie dzieci, handel dziećmi i handel kobietami i są odpowiedzialni za to, że każdego roku około ośmiu milionów dzieci znika bez śladu.

Zostało to ujawnione przez specjalistę ONZ. Ci pedokryminalni, obrzydliwie bogaci oligarchowie są źródłem często cytowanych haseł, takich jak demokracja, wolność, równość, braterstwo i tak dalej. W rzeczywistości jednak manipulują oni całą światową polityką i próbują zmusić całą światową populację do poddania się ich własnej światowej dominacji. Koniec z demokracją, oni tylko o niej mówią – robią coś wręcz przeciwnego, tak. Opracowany przez nich traktat pandemiczny WHO jest po prostu zaplanowanym przez nich sposobem rządzenia światem poprzez dyktaturę zdrowotną. W ten sam sposób starają się również rządzić światem poprzez dyktaturę edukacyjną lub wojskową, dyktaturę środowiskową, dyktaturę ekumeniczną w sferze religijnej; poprzez dyktaturę naukową, dyktaturę farmaceutyczną, dyktaturę tajnych służb; próbują rządzić nami dalej poprzez dyktaturę mediów i wiele więcej. I robią to wszystko, nie będąc nigdy wybranymi przez żaden naród. Bez zasiadania bezpośrednio w naszych parlamentach lub w naszych pomieszczeniach rządowych. Nie, oni od wieków manipulują wszystkim z zewnątrz za pośrednictwem swoich specjalnie utworzonych organizacji pozarządowych. I założenie, o którym chciałbym również wspomnieć, jest całkowicie błędne, że te organizacje pozarządowe zostały założone przez ludzi o dobrych intencjach, a następnie przejęte przez oligarchów. Być może tak już się stało. Ale zazwyczaj jest na odwrót.

Sami oligarchowie, zorganizowani w tajne struktury społeczne, założyli te organizacje pozarządowe specjalnie po to, aby wywierać bezpośredni, ale ukryty wpływ na politykę i każde z naszych państw. I to jest dokładnie to, co zawsze robili, konsekwentnie przebierając się za dobroczyńców, filantropów,

ekologów, działaczy na rzecz praw kobiet, obrońców dzieci, a nawet ogólnie za organizacje charytatywne. W rzeczywistości jednak zawsze robili coś dokładnie odwrotnego do tego, co udawały ich cele charytatywne.

A teraz raz jeszcze wymienię najważniejsze z tych organizacji pozarządowych i powtórzę dobitnie, że wszystkie te instytucje są siecią sekty, która wyznaje wierność Lucyferowi, czyli Szatanowi. Świat wpadł w tę sieć wysokiej klasy satanistów bez swojej wiedzy – i w dzisiejszych czasach wciąż traci ostatnie resztki swojego ciężko zarobionego majątku, ponieważ ludność świata wciąż nie zrozumiała, nie zdała sobie sprawy, że wszystkie te instytucje, o których właśnie wspomniałem, są siecią satanistów. W końcu prawne, polityczne, ekonomiczne, naukowe i wojskowe wysiłki wszystkich tych klubów są nadal zakorzenione w starożytnym duchu rzymskiej tyranii. A ten podziemny ruch dąży do dominacji nad światem od tysięcy lat. Tak właśnie jest. A poprzez swoje medyczne lub duchowo-ideologiczne korzenie sięgają nawet czasów starożytnej Grecji.

A co najgorsze, wraca do starożytnej okultystyczno-barbarzyńskiej służby Molocha z całym jej kultem diabła, perwersjami i ofiarami z dzieci, które nigdy nie ustały od czasów starożytnego Babilonu, a nawet starożytnego Egiptu, rozumiecie. I to właśnie najwyżsi światowi przywódcy, całkowicie nieznani posiniaczonym narodom, stoją za wszystkimi wyżej wymienionymi fundamentami. Wymienię ich jeszcze raz: WE w 1957 r., ONZ w 1945 r., następnie NATO, UE, Ruch Ekumeniczny, Światowa Rada Kościołów, FED, BIS, a nawet założenie państwa Izrael w 1948 r., i tak dalej, i tak dalej.

Są także ojcami założycielami Hollywood, jak widzieliśmy, całego przemysłu filmowego, całego przemysłu prasowego i wydawniczego, ale także naszych uniwersytetów, założycielami. Są ojcami założycielami wszystkich mediów głównego nurtu z ich organami skargowymi, takimi jak UBI, FSK z ich tak zwaną ochroną nieletnich, tak. I jeden i ten sam mason wysokiego stopnia, którego najwyższe stopnie otwarcie wyznają kult

Lucyfera, tj. kult Szatana, założył także badania społeczne, takie jak Szkoła Frankfurcka itp., wprowadził Talmud Babiloński, Kabałę i tak dalej. Ci sami założyciele kultu są również założycielami NASA, Pentagonu i wszystkich wiodących nauk.

Są ojcami założycielami Big Pharmy, systemu ubezpieczeń, systemu opieki zdrowotnej, jaki znamy, tak. Są nie tylko założycielami Klubu Rzymskiego w 1968 roku, ale także UNESCO w 1945 roku, są także założycielami każdej komisji konkursowej, że tak powiem. A zadaniem tych ostatnich jest wyłącznie ochrona masońskich sieci przed niezależnymi rywalami przemysłowymi.
Widzicie, jak klasa średnia jest teraz niszczona – tak to działa. I w ten sam sposób, w jaki dobrowolne kontrole filmowe FSK nie służą przede wszystkim ochronie nieletnich, jak twierdzą, ale ochronie rywali, tak, biura skarg medialnych i komisje ds. konkurencji służą eliminacji wszystkich rywali w tej masońskiej sieci.

Są one jednak wszędzie ze sobą powiązane we wspólnotach interesów. Ich organy nadzorcze pełnią jedną i tę samą służbę, co ich tajne służby, które w większości przypadków zostały założone przez tę tajną sektę. Wszystkie one są po to, by chronić interesy tego tajnego stowarzyszenia, nic więcej. Udowodniono, że NATO jest ostatecznie niczym więcej niż, powiedzmy, prywatną armią oligarchicznej rodziny Rothschildów. W rzeczywistości prawie wszystko, o czym wspomniałem, można przypisać tej dynastii Rothschildów. W tym miejscu ważne jest jednak, aby nigdy nie mylić Rothschildów i całego syjonizmu stojącego za wszystkimi tymi instytucjami z judaizmem. To nadal jest dla mnie ważne, tak. Populacja żydowska przez wieki cierpiała z powodu domieszki tych rodzin udających Żydów.

Doprowadziło to do wielokrotnego zniesławienia ludności żydowskiej. W rzeczywistości jednak jest to kwestia kilku krewnych, którzy tworzą tę sektę, tak, którzy używają i używali różnych historycznych kłamstw i propagandy, tak. Ale

Rothschildowie są również spokrewnieni z rodzinami królewskimi Europy, które twierdzą, że mają mesjanistyczne żydowskie pochodzenie. Te rodziny są znane jako Iluminaci, tak. Rodzina Collins, Freemanowie, Astor, Bundi, Morgan, Rockefeller, Oppenheimer, Sassoon, Schiff, Taft, Van Duyn itd. byli najwcześniej znanymi z nich. To tylko wierzchołek góry lodowej. I używają religii jako przykrywki, aby zabezpieczyć i zbudować własne państwo na Bliskim Wschodzie jako naród wybrany przez Boga. Jak powiedziałem, prawdziwi Żydzi zawsze byli atakowani w przeszłości za okrucieństwa popełnione przez te rodziny.

Dzieje się tak zwłaszcza dlatego, że rodzina Rothschildów wielokrotnie finansowała wojny po obu stronach. Każdy, kto zastanawia się, w jaki sposób udało im się zdobyć tak globalne wpływy, musi to zrozumieć: Stało się to możliwe tylko dlatego, że te potężne rodziny były w stanie budować ten coraz potężniejszy nepotyzm rodzinny poprzez kazirodztwo i małżeństwa międzyrodzinne samej rodziny oraz małżeństwa z pierwszymi i drugimi kuzynami itp. A wszystko to w ramach tworzenia różnych tajnych klubów, lóż, tajnych służb, a nawet wojska. I tak od wieków masoneria, mafia i mamona tworzą prawdziwie bezbożny pakt przeciwko ludzkości. Dlatego nie ma już prawie żadnego kraju bez kontrolowanego przez Rotszyldów banku centralnego. Ponieważ w systemie monetarnym osiągnęli tę władzę od samego początku z największą przebiegłością.

Założenie FED – Systemu Rezerwy Federalnej – całkowicie prywatnej instytucji monetarnej, która umiejętnie uzyskała prawo do tworzenia pieniędzy z niczego, położyło podwaliny pod całe to światowe podporządkowanie wszystkich państw i krajów. Czy zrozumieliście, co powiedziałem do tej pory? Tak więc ani demokracja, ani żadna inna forma polityki lub ludzko wybrana forma nadzoru nie sprawuje kontroli nad wspomnianymi instytucjami. Jest dokładnie na odwrót. Bez żadnej wiedzy czy zrozumienia ludzkości, te systemy założone przez lucyferiańskich oligarchów narzuciły się naszej polityce,

naszym prawom człowieka, a nawet całej ludzkości.

I sprawują niemal całkowitą władzę. Jeśli teraz zbiorowo nie uznamy ich jarzma i nie zrzucimy go z siebie, sprawy potoczą się naprawdę źle dla tego świata, dla nas. Dlatego może być tylko jedna właściwa odpowiedź na te wszystkie upiorne wydarzenia, a mianowicie: wy, ludzie tej ziemi, odwróćcie się, wyrzeknijcie się wszelkich relacji i wsparcia – obecnie przede wszystkim WHO!

Ponieważ poprzez tę lucyferiańską mackę ta sekta zyskuje obecnie pozycję światowej dominacji ze swoim Tedrosem Ghebreyesusem, o którym słyszeliśmy już wystarczająco dużo, jakim jest okropnym terrorystą, tak. Nigdy o tym nie zapominajmy. Więc wszystkie narody wyrzućcie WHO! Wyrzućcie WHO ze wszystkich krajów! Tylko to się liczy. Wszystko inne byłoby złe. Mówię: Ludzie brońcie się przed tymi wszystkimi masońskimi instytucjami! Odwróćcie się od nich i przestańcie je finansować! Odwróćcie się od ONZ! Odwróćcie się od NATO!

Odwróćcie się od WEF, od Światowego Forum Ekonomicznego! Odwróćcie się od UE, ale także od całego mainstreamowego bulionu kłamstw! Oni niszczą nasze demokracje. Wszystkim pobożnym ludziom na świecie mówię: odwróćcie się od wszelkiego rodzaju Światowej Rady Kościołów i światowego ekumenizmu. Są one tworem masonów i sekty Iluminatów – i to jest ich cel, eliminacja każdej nielucyferiańskiej religii. Zapamiętajcie to zdanie, zrozumiecie je. Ale nie tylko ostrzegam wszystkich pobożnych ludzi przed czysto zewnętrznym aktem lub wycofaniem się. Czysto zewnętrzne odwrócenie się i opuszczenie denominacji, partii, nazwijcie je jak chcecie, lub kościołów i organizacji ekumenicznych, wcale nie pomaga, o ile ktoś nie uciekł również od ideologicznej, błędnie spolaryzowanej trucizny pod względem swojej istoty. Rozumiecie to?

Dopóki wciąż zachowuje, myśli, czuje i odczuwa się w sposób religijny, opuszczenie parafii lub kościoła nie przyniesie żadnego pożytku. Ponieważ całe to religijne myślenie

zaszczepione w nas jest i pozostaje masońską doktryną – zaszczepioną specjalnie dla nas, pobożnych ludzi, tak przy okazji, abyśmy podążali za nimi posłusznie i funkcjonowali jako ich marionetki. Tak więc tylko tworzyłoby to kolejne przerzuty tego lucyferiańskiego raka, gdyby się tylko opuściło te kręgi na zewnątrz, ale wewnętrznie zachowało stare myślenie, odczuwanie, chęć itp. Ale społeczność światowa musi również uwolnić się od nieodpowiednio ukierunkowanych celów naszego systemu sądowniczego, ponieważ wszędzie jest to jedno i to samo. Cały system sądowniczy jest obecnie tak samo infiltrowany przez masonerię wysokiego szczebla, jak nasz system finansowy, tak. Ponieważ cały system prawny jest ostatecznie coraz bardziej przychylny interesom finansowym i interesom władzy wysokich finansów, tj. oligarchów, tak – ale w porównaniu, prawie nie na korzyść praw zwykłych ludzi.

Ludzie muszą przeprowadzać demokratyczne wybory i podejmować decyzje w celu powołania nowych sądów za pomocą środków prawnych i wzmocnienia pozycji tych, którzy faktycznie zajmują się sprawami ludzi, małego człowieka.

To jest mój apel do wszystkich. Potrzebujemy sądów, które będą dla nas również wtedy, gdy politycy, gdy Big Pharma robią wysoce przestępcze rzeczy i szkodzą całym narodom, a następnie próbują uodpornić się na całkowicie niesprawiedliwe prawa, które sami tworzą. Tak jak teraz z coroną itp. Musimy to przełamać. Dlatego nie może być już więcej immunitetu dla tych wszystkich ludzi, którzy dzierżą największą władzę, którzy konsekwentnie jej nadużywają i wyrządzają największe szkody naszym narodom. Immunitet jest skończony. To właśnie te wysokiej jakości szkodniki są jak dotąd najlepiej chronione przed wszelkimi działaniami prawnymi. Musicie o tym wiedzieć i zdawać sobie z tego sprawę. Ale dzieje się tak tylko dlatego, że lucyferiańska masoneria zmieniła nasze konstytucje i prawa w taki sposób, że stało się to w ogóle możliwe. Dlatego właśnie potrzebujemy ogólnoświatowych rezolucji ludowych, które po prostu rozwiążą wszelkie takie fałszywe immunitety,

po prostu położą im kres.

Jeszcze jedno, oczywiście, nie do przyjęcia jest, aby wszyscy nowo wybrani politycy byli następnie nieustannie zasypywani fikcyjnymi sprawami sądowymi przez jakichś złoczyńców, tak że nie mogą już prawidłowo wykonywać swojej pracy. Rozwiązanie: Podczas ich kadencji prawnicy naszych polityków powinni być jedynymi, którzy rozstrzygają wszelkie spory. Jednakże, gdy politycy naprawdę popełnią przestępstwo, jak to miało i nadal ma miejsce na masową skalę w przypadku Corony, wówczas tacy politycy muszą zostać natychmiast usunięci z urzędu i ukarani. Potrzebujemy do tego nowych sądów.

Najpóźniej jednak sprawiedliwy sąd musi zażądać odpowiedzialności za wszystko, co ci ludzie zrujnowali. Potrzebujemy powszechnych rezolucji, które zwrócą ludziom biliony kryzysowych zysków osiągniętych przez Big Pharmę. Ponieważ Big Pharma jest całkowicie w rękach wyżej wspomnianych lucyferiańskich oligarchów. Cały nasz system opieki zdrowotnej jest w ich rękach, zrozumcie to wreszcie. Dlatego od wieków system ten nie czyni nas zdrowymi, a raczej utrzymuje nas w chorobie. Goethe już to wiedział. Dowodem na to są stale rosnące koszty ubezpieczeń zdrowotnych. Wiecie o tym?

Możemy być tak chorzy bez tych wszystkich systemów, prawda? Dlatego narody świata muszą przeciwstawić się tym masońskim korporacjom i instytucjom, radykalnie się ich wyrzec i całkowicie się zreorganizować. Cały ten szatański fałsz, że nasze systemy opieki zdrowotnej zwalczają tylko objawy, a nie przyczyny, musi zostać ujawniony i obalony. W tym tkwi wielkie zło. Cały program genderowy również wywodzi się z tej masońskiej sekty wysokiego szczebla. Cała wczesna seksualizacja naszych dzieci, wprowadzenie pornografii, wielu narkotyków, prawie każdy nowy niepożądany rozwój w Internecie, a teraz coraz częściej w naszych szkołach, jest ich zasługą.

Taka jest prawda. Wszystkie te nihilistyczne, nienaturalne

praktyki, w tym stosunki seksualne ze zwierzętami i demonami, a także operacje zmiany płci i tak dalej, można im przypisać. Jest to lucyferiańska sekta tajnego stowarzyszenia, która trzyma w garści cały świat. I za wszystko, co sami robią, obwiniają nas w tym samym czasie lub z wyprzedzeniem, tak.
Wszystko, co powinno być zrobione zgodnie z prawem, tj. z nimi, starają się zrobić z wyprzedzeniem z nami, narodami. I dlatego, zanim pojawi się przejrzysty obywatel, obywatele świata muszą pilnie zażądać, na całym świecie, i zdecydować, że przejrzysty polityk będzie pierwszy, rozumiecie? Przejrzysty oligarcha musi być pierwszy, tak. Globalna społeczność musi zdecydować, że przejrzysta nauka jest na pierwszym miejscu, przez co najmniej 20 lat lub dłużej, tak. Mamy prawo zaglądać tam wszędzie. Każdy projekt musi najpierw stać się przejrzysty, zanim my, obywatele, będziemy mogli to zrobić. Od HAARP i geoinżynierii po najmniejsze laboratorium biochemiczne, wszystko musi stać się przejrzyste. Każdy patent musi stać się przejrzysty. Przepływy pieniężne naprawdę dużych graczy również muszą stać się przejrzyste, rozumiecie? Dzięki technologiom, które teraz dla nas opracowali. Ludzie nie powinni już niepotrzebnie wydawać ani centa z pieniędzy podatników na nieprzejrzyste projekty.
I wszystko, co Great Reset zamierza zrobić z ludźmi, narody powinny zrealizować z sojusznikami WEF, tak, z tymi wszystkimi klubami, o których tutaj dyskutujemy. Musi stać się krystalicznie jasne, kto płaci ile podatków wśród tych międzynarodowych korporacji, a wszystkie duże korporacje, takie jak Microsoft, Google czy Amazon, BlackRock, Vanguard, aż po Ikea, Aldi, Lidl, Migros, Coop itp. muszą zostać poddane krystalicznej kontroli, rozumiecie? Potrzebujemy nowych, prawdziwie neutralnych instytucji monitorujących i kompetencji, organów i komitetów, potrzebujemy nowych sądów, które będą teraz również bronić ludzi, a nie tylko finansów państwa lub interesów elit.

Musi nastąpić koniec wszelkiej dehumanizacji przez państwo lub dehumanizacji przez medycynę, przez przemysł farmaceutyczny,

przez sądownictwo, przez edukację, dehumanizacja przez politykę musi się skończyć, lub przez naukę, tak. Koniec z dehumanizacją przez satanizm, przez cały nihilizm i kumoterstwo, o których cały czas tu mówimy. Ostatnia rzecz do osób sprawdzających fakty: oczywiście nie jest wykluczone, że przy takim bogactwie informacji oświadczenie może wymagać edycji lub uzupełnienia, zdajemy sobie z tego sprawę. Niemniej jednak, upewnijcie się, że publicznie uwierzytelnicie każdy pojedynczy fakt, który został tutaj wspomniany, a który jest poprawny, zanim po prostu zignorujecie setki wysoce wybuchowych faktów, jak zwykle, wyrzucicie je za burtę, a następnie zaczernicie, potępicie znalezione włosy w zupie.

Poprzez to niezwykle niewłaściwe zachowanie z waszej strony, wy, kontrolerzy faktów, naraziliście się na największe podejrzenia, że jesteście wspólnikami wszystkich okrutnych sprawców, na których się tutaj skarżymy. Dlatego radzę wam, abyście w odpowiednim czasie wyciągnęli swoje głowy z tego stryczka, zawsze najpierw publicznie potwierdzając wszystko, co jest słuszne, abyście pewnego dnia nie musieli nawet odpowiadać przed sądem jako wspólnicy wszystkich tych oskarżonych głównych oszustów i ludobójców.

Źródło

Jak naturalnie leczyć powikłania po Covid i po “szczepionkach”?



Protokół wzmocnienia sił obronnych organizmu chroniący przed powikłaniami po tzw. szczepionkach przeciw Covid-19, także po Covidzie, chroniący przed infekcjami, nowotworami, zakrzepami.

Płyny co najmniej 2, 5 l/ dobę żeby mieć dobrze nawodniony organizm (nie nadaje się herbata czarna ani kawa kofeinowa, ani Cola, energetyki, ani alkohol), wliczamy pozostałe płyny: **polecane są różne herbaty ziołowe, woda, soki najlepiej świeżo wyciskane z warzyw sezonowych, zup**y

Witaminy i antyoksydanty – najlepiej nabyć w sklepie zielarskim bo tam są bardziej naturalne, bez zbędnych dodatków chemicznych.

Wit D3 – taka dawka żeby osiągnąć jej poziom we krwi 50- 200 ng/ml, co najmniej ok. 70 ng/ml
W Polsce od września do maja najczęściej potrzebna jest dawka 6000- 8000 JM/ dobę po posiłkach

Warto dodać do Wit. D wszystkie witaminy rozpuszczalne w tłuszczach: A, E, K czyli preparat ADEK 1 x 1 kaps. polskiej firmy od suplementów (w którym mamy dodatkowo 2000 j.m. wit. D3) lub dodać do wit. D witaminę K2Mk7 ok. 50 ug (sprawia że wapń nie odkłada się w tkankach lub tętnicach ale wbudowuje się do kości)

Omega 3 w kaps. i/lub:
olej lniany z apteki (z apteki) 1-2 x łyżka stołowa na zimno
ryby (najlepiej poławiane w oceanach lub z polskiej hodowli)

Antyoksydanty np, świeżo wyciskane soki z warzyw sezonowych, ciemnych owoców, lub w postaci suplementów diety ze sklepu

zielarskiego, najlepiej dobrych polskich firm jak np. Aliness, Hepatica, Xenico, Bicaps (u**nikać amerykańskiej firmy "NOW"**)

Spośród antyoksydantów szczególnie polecana jest:

N- acetylo-cysteina czyli NAC
(aminokwas z którego powstaje w organizmie glutation który chroni nasz organizm przed chorobami)
kaps. po 500 mg – w zależności od stanu od 1 do 6/dobę czyli od 500 do 3000 mg/d, średnio 3 x 500 mg, (przy lekach p/zakrzepowych mniejsza dawka)
(ostatecznie z apteki ACC z tym że ma dużo chemicznych dodatków)

Resweratrol np. **ciemne winogrona**

Kwercetyna 500mg 1-2 x dziennie (czerwona cebula i czerwona kapusta) i cynk 20- 40 mg (pestki dyni)

Wit. C najlepiej naturalna np. z dzikiej róży 4 x 500 mg lub p przedłużonym działaniu czyli liposomalna: 2 x 1000 mg (czasami sa potrzebne wyższe dawki wit. C)

Herbatka z pędów sosny i/lub Mniszek lekarskim korzeń i liście – w tych roślinach jest kwas szikimowy który bierze udział w usuwaniu grafenu z organizmu

Oraz inne cenne substancje

Olej z czarnuszki 3 x mała łyżeczka + łyżeczka miodu lub pyłek pszczeli

Kurkuma z odrobiną pieprzu

Sok z kiszonych buraków – ma działanie p/nowotworowe
(oraz inne kiszonki – źródło bakterii dla przodu pokarmowego)

Sok z aronii (lub/i z innych ciemnych owoców)

Kwas alfaliponowy ALA

Rewelacyjnym źródłem witamin i antyoksydantów jest pyłek pszczeli (lub/i pierzga): 1 (lub 2) łyżka stołowa zalać szklanką wody o temp. pokojowej najlepiej na noc i po zamieszaniu pić rano. Zacząć od pół łyżeczki od herbaty żeby zobaczyć czy się nie jest uczulonym (wtedy wystąpiłaby wysypka na skórze co oznacza ze nie można brać)

Propolis 2 – 3 x 10-30 kropli na mleko lub miód.

Sok z kiszonych buraków i propolis silnie chronią przed nowotworami, do pewnego stopnia też leczą.

Fenbendazol informacje dodatkowe: https://docs.google.com/document/d/1nizU3Szfg7fi3Vz9e4ntw1rBMM16NY_gOvncVJCB-Ms/edit?usp=sharing

Dla chętnych do współpracy przy stronie i inicjatywach Stop WHO (P. Dorota Rodziewicz)

stopwhopl@proton.me

Albo totalitarny „zielony ład” albo odetniemy was od kasy!



Adolf Hitler chciał zjednoczyć Stary Kontynent pod „socjalistycznym przywództwem narodu niemieckiego”. Jego plan

> *do złudzenia przypomina założenia, które legły u podstaw Unii Europejskiej.*

„Własność prywatna ma być zniesiona lub rozszerzona” głoszą dzisiejsze założenia ideologiczne UE sformułowane na podstawie komunistycznego manifestu z Ventotene…

Kolejną grupą idącą pod nóż są rolnicy, którzy mają potracić swoje majątki i zdolność produkowania żywności. Nie jest to teoria spiskowa, nie jest to również spiskowa, skrytobójcza praktyka, ale oficjalna polityka nazywana „zielonym ładem”. Zyskać mają gigantyczne folwarki produkujące niezdrową żywność. Zyska również ***syfpharma***, która wypuści na rynek tysiące nowych „suplementów” i „leków” neutralizujących tragiczne skutki spożywania toksycznej żywności i likwidacji mięsa.

Nazewnictwo używane w propagandzie „zielonego ładu” nie jest niczym nowym. Hitlerowskie Niemcy budujące Mitteleuropę (ówczesną Unię) również chciały zjednoczyć Europę pod socjalistycznymi hasłami w ramach wspólnoty politycznej, finansowej i prawnej.

“Adolf Hitler chciał zjednoczyć Stary Kontynent pod „socjalistycznym przywództwem narodu niemieckiego”. Jego plan do złudzenia przypomina założenia, które legły u podstaw Unii Europejskiej”.

To cytat z *Rzeczpospolitej* z roku 2016, a więc z czasów większej wolności słowa niż obecnie. Dziś właścicielem dziennika jest Soros, zwolennik społeczeństwa bezbronnego i ogłupionego nazywanego “otwartym” i “tolerancyjnym”.



/ HISTORIA

Trzecia Rzesza: Europa Zjednoczona pod swastyką

Adolf Hitler chciał zjednoczyć Stary Kontynent pod „socjalistycznym przywództwem narodu niemieckiego". Jego plan do złudzenia przypomina założenia, które legły u podstaw Unii Europejskiej.

Aktualizacja: 20.08.2016 16:24 Publikacja: 18.08.2016 17:04

> *„Jestem przekonany, że za pięćdziesiąt lat nie będzie się już myśleć tylko kategoriami krajów – wiele z dzisiejszych problemów będzie wówczas zupełnie wyblakłych i niewiele z nich pozostanie, będzie się również myśleć kategoriami kontynentów i zupełnie inne, zapewne dużo większe problemy będą wypełniać i poruszać myśl europejską”.*

– pisał Joseph Goebbels, duchowy patron dzisiejszej unijnej propagandy.

„Trzecia Rzesza: Europa Zjednoczona pod swastyką” /link/

Dziś swastyka została zastąpiona symbolami *lgbt, zielonego ładu* z odpowiednią treścią ideologiczną: neomarksizmem, pseudoekologią, transhumanizmem, migracją itpg. Zasada ustrojowa pozostała ta sama i jest nią faszyzm: „wszystko w unii, nic poza unią, nic przeciwko unii” z możliwością okresowych koncesji na wolność dla grup uprzywilejowanych i „postępowych”.

Polski region ma być połączony z ukraińskim i „zeuropeizowany”, ale nie na modłę europejską, bo sama Europa będzie już tylko posteuropejską, akulturową mieszanką nienawidzących się wzajemnie niewolników.

> *Opracowany w 1943 r. niemiecki dokument propagandowy „Podstawowe elementy planu dla nowej Europy” robi wrażenie, jakby został napisany na jednej ze współczesnych sesji Komisji Europejskiej. Utworzenie wspólnoty celnej, zniesienie*

> *granic wewnętrznych, wprowadzenie zasad równości społecznej i ujednoliconych warunków pracy, wspólnej polityki ubezpieczeń socjalnych i zdrowotnych czy w końcu najważniejsze:* ***utworzenie europejskiej unii walutowej zarządzanej przez centralny bank Rzeszy****.*

Co zrobią polscy rolnicy?

Jedynym skutecznym czyli nie prowizorycznym rozwiązaniem jest wypowiedzenie wszystkich paktów i regulacji klimatycznych – całkowita likwidacja „zielonego ładu", a także odzyskanie państwa polskiego. Fanatyzm polegający na dogmacie redukcji CO2 z poziomu 0,04% w atmosferze do niższego jest postulatem paranoicznym!

Tymczasem agenda globalistów i przy okazji główny ośrodek proniemieckich separatystów- zwolenników traktu rozbiorowego Polski nazywanego nowym traktem UE- rozpoczęła politykę „dziel i rządź" w stosunku do rolników. Polega ona na wykluczeniu z rozmów części delegacji rolniczych oraz na szantażu. Oficjalny szantaż Tuska brzmi „bez zielonego ładu nie będzie dopłat".

Czym w takim razie jest "zielony ład"?

Wbrew propagandzie nie jest programem dbającym o człowieka i przyrodę, lecz antyludzką, toksyczną mieszanką ideologii korzystającej z inspiracji nazistowskiej i komunistycznej

"Każdy kto zakazuje na terenie RP wydobycia węgla, (…) ogranicza hodowlę zwierząt, roślin, uprawę ziemi, każdy jest rodowodem spokrewniony z bestialskimi ideologiami III Rzeszy Niemieckiej" – ks. prof Tadeusz Guz

Źródło

„Wzywamy do natychmiastowego zawieszenia broni”. Kościoły w Ziemi Świętej reagują a masakrę cywilów



„Według zeznań naocznych świadków, we wczesnych godzinach porannych w czwartek 29 lutego siły izraelskie w południowo-zachodniej Gazie otworzyły ogień do tłumów cywilów, którzy chcieli otrzymać worki mąki, aby nakarmić swoje głodujące rodziny” – piszą Patriarchowie oraz Zwierzchnicy Kościołów w Jerozolimie w specjalnym oświadczeniu. Tekst zaznacza, iż w efekcie tych działań zginęło ponad 100 osób z lokalnych mieszkańców, a wiele więcej zostało rannych. Sygnatariusze potępiają wydarzenia i wzywają do natychmiastowego przerwania konfliktu, w którym zginęło ponad 30 tys. Palestyńczyków, w większości kobiet i dzieci.

„Wzywamy walczące strony do natychmiastowego i długotrwałego zawieszenia broni, które pozwoli na szybkie dostarczenie pomocy humanitarnej do Strefy Gazy oraz na wynegocjowanie uwolnienia osób przetrzymywanych jako jeńcy i więźniowie” – piszą w wydanym wczoraj orędziu zwierzchnicy różnych Kościołów Ziemi Świętej.

Podkreślają przy tym tragiczną sytuację, w jakiej znajduje się

ludność na terenie ogarniętym działaniami wojennymi. Do prawie 0,5 mln cywilów nie dociera już prawie żadna pomoc, „z powodu surowych ograniczeń wjazdu i braku eskorty dla konwojów dostawczych”. Jak przypomina tekst orędzia, przedstawiciele organizacji udzielających wsparcia potrzebującym „tak często ostrzegali przed głodem spowodowanym oblężeniem na północy Strefy Gazy, że zagraniczne rządy dobrej woli były zmuszone w ostateczności do przeprowadzania zrzutów humanitarnych”. Jednak takie działania stanowiły zaledwie kroplę w morzu potrzeb.

Patriarchowie oraz Zwierzchnicy Kościołów w Jerozolimie wskazują również na niepokojące reakcje władz w Tel Awiwie na wiadomości o czwartkowej tragedii. „Początkowo próbowano zaprzeczyć udziałowi żołnierzy w tym incydencie, później tego samego dnia izraelski minister bezpieczeństwa narodowego nie tylko pochwalił wojskowych za «doskonałe działanie», ale także próbował obwinić ofiary za ich własną śmierć, oskarżając, że próbowały skrzywdzić ciężko uzbrojonych żołnierzy. Następnie zaatakował dostarczanie pomocy humanitarnej do Strefy Gazy, argumentując, że należy jej zaprzestać” – czytamy w oświadczeniu.

Apelując o zawieszenie broni i wsparcie dla cierpiącej ludności, sygnatariusze orędzia wyrażają również swoją bliskość ze zgromadzonymi od 5 miesiącach w kościołach św. Porfiriusza i Świętej Rodziny w Gazie ponad 800 chrześcijanami. Swoją modlitewną solidarność kierują także do pracowników oraz pacjentów pozostającego pod opieką anglikanów szpitala al-Ahli.

Źródło

Plaga syfilisu w USA. Setki tysięcy zakażeń, umierają dzieci, choruje wielu homoseksualistów



W Stanach Zjednoczonych rozwija się plaga syfilisu. Obecnie liczba zakażeń jest największa od siedemdziesięciu lat. Informacje na ten temat podała medyczna agencja rządowa CDC (Centers for Disease Control and Prevention). Według danych agencji w 2022 roku odnotowano 207 255 przypadków syfilisu. Włączono w te dane prawie *4000 przypadków syfilisu u noworodków*.

To największa liczba zakażeń od lat 50-tych. XX wieku. Względem roku 2018 odnotowano 80 proc. wzrost. W przypadku **noworodków wzrost względem roku 2012 jest dziesięciokrotny.**

– *Kryzys syfiliczny w naszym kraju jest nieakceptowalny* – powiedział sekretarz amerykańskiego departamentu zdrowia Xavier Becerra.

Według danych CDC syfilis szerzy się „niemal w każdej grupie demograficznej i w każdym regionie" USA. Szczególnie narażeni na syfilis okazują się rdzenni Amerykanie **[to nowomowa. Tłumaczę na ludzki: Chodzi o Indian.** MD] oraz ludność czarnoskóra. Jednak nie wszyscy; **najwięcej zakażeń jest wśród mężczyzn wchodzących w stosunki seksualne z innymi**

mężczyznami.
Przypadki syfilisu u noworodków mogą prowadzić do śmierci; w 2022 roku z tego przyczyny zmarło 282 dzieci.

CDC przyznaje, że jedyną drogą do osiągnięcia całkowitej pewności, że nie zachoruje się na syfilis, jest abstynencja seksualna lub wejście w długotrwały monogamiczny związek z partnerem, który nie ma syfilisu.

Amerykanie chorują nie tylko na syfilis. Według CDC **każdego roku notuje się 20 mln nowych przypadków chorób przenoszonych drogą płciową.** W 2014 roku CDC szacowała, że w sumie 110 mln obywateli USA chorowało na jakąś chorobę weneryczną, z czego 20 proc. to osoby w wieku 15-24 lata.

Kto pójdzie na wojnę? Polacy od 18 roku życia, Ukraińcy od… 27 lat



Czy wiecie dlaczego młodzi Polacy przeznaczeni na „mięso armatnie" mają pójść na „ukraińską wojnę" od 18 roku życia, a Ukraińcy dopiero od 27 roku życia? To nie rosyjska propaganda. Dopiero od niedawna na Ukrainie jest procedowana zmiana prawa obniżająca wiek ukraińskiego poborowego do lat… 25. /link/

To kolosalna różnica. Dlaczego młodzi Polacy w wieku 18-25 lat

w wariancie wojennym globalistów mają być wysłani na Ukrainę, a w tym samym czasie ich ukraińscy rówieśnicy będą "zadekowani" w Polsce?

Odpowiedź nie jest trudna. Wymiana ludności na podbitym terenie jest starą praktyką wojenną. Ostatnio, na dużą skalę, stosował ją Stalin przesiedlając całe narody, w tym obdarowując m.in. Ukraińców, Litwinów i Białorusinów polskimi miastami wypędzając stamtąd Polaków za zgodą USA i Wielkiej Brytanii.

"Rząd Tuska" nie ma zamiaru polonizować Ukraińców w Polsce. Według planów mają zachować swoją tożsamość, a ci którzy mówią po rosyjsku mają nauczyć się języka ukraińskiego.

> *Nie mamy zamiaru polonizować ukraińskich dzieci*
>
> — mówi Mucha, wiceminister edukacji
>
> *To jest zart prawda? Prawda? pic.twitter.com/Tl11FGMGrl*
>
> *— dyszka (@_Dyszka) March 1, 2024*

To się w głowie nie mieści!

> *Polacy czas się obudzić bo niebawem "nie będzie co zbierać". Wszystko co dotyczy Ukrainy jest zaprojektowane przez odwiecznych wrogów Polski, którzy wywołali wojnę na Ukrainie w celu zorganizowania sobie w części Ukrainy i prawdopodobnie części południowo-wschodniej Polski nową… pic.twitter.com/wGvfbMtL2G*
>
> *— TJ (@DuchPrawdy) March 3, 2024*

Od ekologizmu do klimatyzmu



Trwające aktualnie protesty rolników stanowią doskonałą okazję ku temu, by przyjrzeć się ideologii, która jest dziś jednym z podstawowych źródeł ich obaw i problemów. Ideologia ta nie jest bowiem tym, czym z pozoru się wydaje.

Jednym z podstawowych problemów utrudniających właściwy odbiór ekologizmu-klimatyzmu jest utożsamianie go z postulatami, które w dużej mierze wydają się słuszne i z którymi ludzie na ogół się zgadzają. Czy należy dbać o środowisko naturalne? Tak. Czy należy dążyć do ograniczenia zanieczyszczeń? Tak. Czy należy poszukiwać nowych rozwiązań technologicznych, które w mniejszym stopniu wpływałyby na degradację środowiska naturalnego? Tak. Zdrowe podejście do kwestii ochrony środowiska – szacunku dla natury i zwierząt – jest czymś całkowicie normalnym w naszej cywilizacji u wszystkich zdrowych psychicznie osób. Propaganda tymczasem wmawia nam, że aby „chronić planetę” musimy popierać i realizować wszystkie radykalne postulaty klimatystów. Bez wyjątku i bez słowa sprzeciwu.

Nikt nie kwestionuje więc tego czy należy dbać o środowisko. Kwestią sporną jest coś zupełnie innego: **czy należy wszystkie te ideologiczne postulaty realizować bez względu na skutki dla człowieka i społeczeństwa?** Tutaj odpowiedzi przeciętnego człowieka i zacietrzewionego klimatysty mogą się już całkowicie rozminąć.

W tekście tym nie będzie rozważań na temat zagadnienia znajdującego się u podstaw ekologizmu-klimatyzmu, czyli zmian klimatu, gdyż autor – pomimo tego, że posiada własne poglądy w tej kwestii – nie jest klimatologiem, a aby opisywać zjawisko tak złożone z naukowego punktu widzenia, potrzebne jest wykształcenie kierunkowe. Gdyby podobne stanowisko przyjęli eurokraci, politycy oraz wszelkiej maści aktywiści i aktywiszcza wszystkich krajów, którzy naturalnie nie posiadają w tej kwestii żadnych kompetencji, a mimo tego wygłaszają sterty publicznych proroctw i osądów, uniknęlibyśmy zresztą zalewu nieskończonej ilości głupstw wygadywanych na te tematy w głównym nurcie. W tekście tym chodzi o ukazanie czym ekologizm-klimatyzm w rzeczywistości jest oraz jakie będą konsekwencje jego wdrożenia w życie, bez względu na to czy problem, który klimatyści chcą rozwiązać jest wyimaginowany czy też nie.

Ekologizm a klimatyzm

W jaki sposób należy rozróżniać pojęcia **ekologizmu** i **klimatyzmu**? Zacznijmy od ekologizmu. Jest to ideologia post-humanistyczna, oparta na zmodyfikowanym marksistowskim schemacie walki klas, który w jej przypadku przyjmuje postać walki człowieka z naturą (określenie walki gatunków nie byłoby w tym miejscu adekwatne, choć istnieją pewne radykalne odłamy ekologizmu, które także i taką optykę przyjmują – m.in. pojęcie gatunkizmu/dyskryminacji gatunkowej autorstwa Richarda D. Rydera, rozpropagowane przez Petera Singera). Aby wprowadzić w życie komunistyczną utopię w zgodności z teoretycznymi założeniami marksistowskimi, należało doprowadzić do unicestwienia kapitalistycznej burżuazji (wyzyskiwaczy), aby cała władza i kontrola nad środkami produkcji trafiły w ręce proletariatu (wyzyskiwanych). Ekologizm idzie pod tym względem jeszcze dalej, gdyż wykracza poza podział na „dobrych” i „złych”. Tutaj w roli wyzyskiwanego stawiana jest planeta (czy też „matka ziemia”), a wyzyskującym jest nie tylko jedna,

konkretna grupa ludzi, lecz cała ludzkość. Stąd też popularność w anglosaskich kręgach klimatystycznych tezy, jakoby ludzkość była nowotworem na Ziemi (tezę taką stawia m.in. Warren Hern w książce Homo Ecophagus, swoją drogą najbardziej znany jako „lekarz" z „wybitnych osiągnięć" w dokonywaniu tzw. „późnych" aborcji).

Traktujemy więc **ekologizm** jako ideologię, a nie – jak jest to ogólnie przyjęte – „nurt" filozoficzny, ponieważ ekologizm to całościowa wizja tego w jaki sposób powinny być kształtowane stosunki polityczne, ekonomiczne i społeczne. Czynimy to, gdyż uważamy za całkowicie chybioną terminologię narzuconą przez samych ekologistów, którzy swoją ideologię określają całkowicie niepraktycznym i nietypowym w kontekście terminologii ideologicznych określeniem „**zielonej polityki**" czy też „**ekopolityki**". Poza wspomnianą całkowitą niepraktycznością tych pojęć, mają one ze względu na swoją specyfikę zbyt zawężający – i co za tym idzie mylący – charakter. Zasadniczym błędem wielu ludzi nie znających historii agendy ekologicznej na szczeblu międzynarodowym jest postrzeganie ekologizmu jako nurtu troszczącego się jedynie o stan środowiska, podczas gdy od samego początku swojego istnienia ruchy „zielone" posiadały spójną, skrajnie lewicową agendę w kwestiach światopoglądowych, wykraczających bardzo daleko poza obszar ekologii (więcej na ten temat w Części II). Zgodnie z założeniami ekologizmu, polityczno-ekonomiczne przekształcenie świata powinno wykreować nowy ład, w którym wszystkie działania organizacji politycznych na szczeblu państwowym i ponadnarodowym, a co za tym idzie działania społeczeństw i narodów, powinny zostać podporządkowane celowi wyższemu – tj. dobrostanowi planety. Jedyną drogą realizacji tej utopijnej wizji świata jest regulacja życia ludzkiego poprzez niekończące się zakazy i nakazy ustanawiane na szczeblu centralnym, najlepiej ponadnarodowym (wątek powiązań agendy klimatystycznej z globalistyczną poruszaliśmy już wielokrotnie w innych tekstach).

W związku z powyższym, w ekologistycznym (nie mylić ze słowem „ekologicznym” odnoszącym się do ekologii sensu stricto) ładzie światowym nie może być przestrzeni na wolność jednostki oraz jej wolność ekonomiczną, gdyż wolność z punktu widzenia ekologistycznego stanowi zagrożenie samowolnymi działaniami ludzkimi, które potencjalnie mogą okazać się szkodliwe dla środowiska, a – co stanowi klucz do zrozumienia prawdziwego oblicza ekologizmu – interes jednostki, rodziny, społeczeństwa, narodu i państwa ma stać się interesem podrzędnym względem tzw. interesu klimatu/planety.

Klimatyzm to z kolei współczesna, agresywna odmiana ekologizmu. Klimatyzm bowiem odrzuca ewolucyjne podejście do działań na rzecz ochrony środowiska, charakteryzujące się dokonywaniem stopniowych zmian na poziomie ustrojowym, społecznym i ekonomicznym poprzez wykorzystanie narzędzi prawnych i administracyjnych, na rzecz rewolucyjnej i natychmiastowej reorganizacji światowej polityki, która ma zostać podporządkowana tylko i wyłącznie zapobieganiu zmianom klimatycznym. Między ekologizmem a klimatyzem występuje więc mniej więcej ta sama zależność, co między wirusem HIV a AIDS. O ile można uznać, że ekologizm w minimalnym stopniu liczy się z kosztami transformacji, w jego klimatystycznej odmianie musi się ona odbyć natychmiast, bez względu na koszt i bez względu na konsekwencje, które ponieść musi niczego niepodejrzewający, przeciętny człowiek.

Całkowite i natychmiastowe poświęcenie interesów jednostek, społeczeństw i państw jest warunkiem sine qua non dla zaprowadzenia nowego „zielonego ładu”. Są to bowiem zdaniem klimatystów interesy jednoznacznie sprzeczne. Człowiek w ideologii klimatystycznej jest bezwzględnym wyzyskiwaczem, który eksploatuje zasoby naturalne, doprowadzając do „ekobójstwa”, tudzież „planetobójstwa” i całego szeregu innych „przestępstw/grzechów ekologicznych”. Państwo i prawo mają więc przestać służyć społeczeństwu, a zacząć służyć w pierwszej kolejności planecie. Stąd też wszystkie wprowadzane

w systemach prawnych regulacje muszą uwzględniać dobrostan nie człowieka, lecz planety.

Jeżeli rozumie się ten fundament, na którym klimatyzm jest oparty, to bardzo łatwo zrozumieć także działania instytucji ponadnarodowych, takich jak ONZ czy Unia Europejska. Instytucje te, które bez jakiegokolwiek oporu ulegają naciskom klimatycznego lobby, a ponadto wykorzystują ekologizm-klimatyzm jako narzędzie do realizacji agendy globalistycznej, wprowadzają w życie rozwiązania skrajnie antyobywatelskie, które hamują jakiekolwiek możliwości rozwoju gospodarczego obszaru europejskiego. To właśnie Zachód jako obszar tradycyjnie najlepiej uprzemysłowiony pada dzisiaj łupem klimatystycznego lobby, w odróżnieniu od innych obszarów świata, gdzie ciągle postępuje – jak np. w przypadku Indii – proces dynamicznej industrializacji.

Kolejnym skutkiem klimatyzmu będzie więc nieuchronny spadek konkurencyjności gospodarek państw europejskich. Realizacja polityki klimatycznej UE jest de facto ekonomicznym samobójstwem Europy. Ze względu na znaczący wzrost cen prądu, gazu, ropy i innych surowców, a co za tym idzie zwykłych towarów – **co, jak podkreślam, jest NIEUNIKNIONE w przypadku realizacji eko-agendy Unii Europejskiej** – znacząco wzrosną koszty produkcji na całym europejskim obszarze gospodarczym. Procesy te uderzą przede wszystkim w portfel przeciętnego człowieka, bo to właśnie przeciętny podatnik będzie tym, który poniesie koszty wprowadzenia tej ideologii w życie, odprowadzając niezliczoną ilość „podatków” przy zakupie paliwa, sprzętu RTV/AGD czy zwyczajnej żywności.

Rynek europejski straci więc całkowicie swoją konkurencyjność i nie będzie w stanie w żaden sposób rywalizować z ciągle dynamicznie rozwijającym się rynkiem azjatyckim, co z kolei spowoduje znaczące obniżenie się standardów życia Europejczyków i nieustannie narastające obciążenia podatkowe, konieczne dla realizacji ideologicznej agendy instytucji ponadnarodowych. Takie są i muszą być ostateczne konsekwencje

forsowania tej agendy, a pierwsze jej owoce odczuwamy już dziś i odczuwać będziemy tym bardziej w momencie, w którym odmrożone zostaną ceny prądu.

Pozostaje więc zasadnicze pytanie, na które rzeczywistej odpowiedzi wielu ludzi nie jest w stanie zaakceptować. Po co przeprowadzać tego typu rewolucję przemysłową na obszarze świata odpowiedzialnym za mniej niż 15% globalnej emisji gazów cieplarnianych, która spowoduje obniżenie standardów życia i zubożenie kolejnych pokoleń Europejczyków, podczas gdy jednocześnie na przestrzeni ostatnich kilku dekad lawinowo wzrasta poziom zanieczyszczeń i emisji w państwach takich jak Indie czy Bangladesz, które razem wzięte posiadają przecież populację kilkukrotnie większą niż cała Europa?

Odpowiedź jest bolesna, ale bardzo prosta. Unijne elity nie reprezentują unijnych społeczeństw, lecz interesy światowej finansjery i wielkich globalnych korporacji.

Cała transformacja energetyczna wiąże się z kolosalnymi kosztami dla najbardziej przemysłowo zaawansowanej części świata. Już teraz kreuje ona w sposób sztuczny konieczność natychmiastowego zaciągania przez państwa wielomiliardowych pożyczek, które w innych okolicznościach nie byłyby potrzebne. Transformacja energetyczna stanowi więc dla systemu bankowego istne eldorado. Jakie z kolei interesy mają w tym wszystkim wielkie korporacje, które od lat zaangażowane są w promocję eko-agendy? Jedną z konsekwencji przeprowadzania transformacji oraz wprowadzania opresyjnego, biurokratycznego reżimu nakazów i zakazów będzie stopniowe wyparcie z rynku małych i średnich przedsiębiorstw, które nie będą w stanie spełniać narzuconych, niekończących się „norm” (proces ten w naszym kraju de facto ma miejsce i bez tego) oraz uiszczać wszelkiego rodzaju „opłat klimatycznych”. W ten sposób wielkie korporacje pozbędą się na szczeblach lokalnych jakiejkolwiek konkurencji i wzmocnią swoją monopolistyczną pozycję.

O co walczą rolnicy?

Aktualnie w całej Europie mają miejsce masowe protesty rolników. Wielu ludzi ulegających propagandzie mainstreamu nie rozumie, że rolnicy nie protestują dlatego, że im „źle” lub, że „za mało mają”. Rolnicy protestują, gdyż nakazuje im to instynkt samozachowawczy. Kontynuacja realizacji eko-agendy Unii Europejskiej powoduje, że proces, który opisałem powyżej w kontekście zwalczania lokalnej konkurencji przez wielkie globalne korporacje, staje się zagrożeniem także dla indywidualnych rolników. Protest przeciwko tzw. zielonemu ładowi, to tak naprawdę protest przeciwko klimatystycznemu dyktatowi. Działania organizacji ponadnarodowych takich jak w naszym przypadku UE, ale na wyższym szczeblu także ONZ, zmierzają do drastycznego ograniczenia roli indywidualnego rolnika. Dlaczego?

Jest to ściśle związane z eko-klimatystycznym tokiem myślenia, o którym już wcześniej wspominałem. Realizacja klimatycznego dyktatu wymaga całkowitego zdeptania wolności ekonomicznej jednostki, gdyż wszelka samowola stanowi przeszkodę na drodze do „zeroemisyjnego” świata (w miejscu tym odsyłam do książki Billa Gatesa, wybitnego „znawcy” spraw klimatycznych, który opisuje realizację programu zeroemisyjności jako niezaprzeczalną i nieodwracalną konieczność – identyczną narrację przedstawia przewodnicząca KE Ursula von der Leyen i eurokraci wysokiego szczebla). Zarówno Agenda 2030 na rzecz zrównoważonego rozwoju, jak i Europejski Zielony Ład – dwa projekty fundamentalne jeśli chodzi o długofalową strategię działania instytucji ponadnarodowych, zakładają daleko idącą rewolucję w rolnictwie. Co oczywiste, wiąże się ona z centralizacją, gdyż z punktu widzenia gremiów globalistyczno-ekologistycznych, tylko centralne zarządzanie może być efektywne w walce ze zmianami klimatu (stąd powtarzane jak mantra hasło – globalne rozwiązania dla globalnych problemów). Tradycyjne rolnictwo oparte na małej lub średniej wielkości gospodarstwach rolnych stanowi więc przeszkodę na drodze do

zaprowadzenia tych rewolucyjnych przemian. Mamy więc w gruncie rzeczy do czynienia z tendencją do kolektywizacji wsi.

Rolnicy nie są zresztą pierwszymi ofiarami klimatystycznego fanatyzmu. Wspomnijmy chociażby o losie górników. Likwidacja przemysłu górniczego z punktu widzenia państwa czy gospodarki nie ma żadnych realnych i sensownych podstaw. Wręcz przeciwnie – w przypadku naszego państwa, w naszym interesie byłaby maksymalna eksploatacja zasobów węgla, którymi dysponujemy. **Jedynymi podstawami likwidacji przemysłu górniczego są podstawy ideologiczne.**

Dzisiaj mówimy o rolnikach, natomiast logiczną konsekwencją postępowania dyktatu klimatystycznego będzie stopniowe ograniczanie działalności gospodarczej także innych grup zawodowych, gdyż w dyktacie klimatystycznym wystarczy jedynie decyzja odpowiednich urzędników na szczeblu unijnym (zapewne pod wpływem określonych lobby), że dany obszar gospodarki jest z punktu widzenia klimatu szkodliwy, a wówczas zostaną podjęte działania dążące do marginalizacji lub nawet całkowitej likwidacji danej gałęzi gospodarki.

Protesty rolników mają charakter daleko wykraczający poza obszar samego rolnictwa. Protesty te są buntem zwykłych ludzi przeciwko dyktatowi antyludzkiej ideologii. I jedno jest w tej sytuacji pewne – każdy kompromis z klimatystycznymi fanatykami z Komisji Europejskiej oznacza porażkę. UE nie zrezygnuje bowiem z dalszego forsowania eko-agendy, która została rozpisana na dekady. Agendę tą rozpisano przecież nie po to, by rezygnować z niej lub wycofywać się choćby na krok, tym bardziej ze względu na bunt ludzi, których – tak zresztą jak i nas wszystkich – eurokraci mają głęboko… – sami Państwo wiedzą gdzie.

Dominik Liszkowski

Czas przebudzenia



Choć media gadzinowe bardzo oszczędnie gospodarują prawdą o protestach rolników, wspieranych już także przez inne branże, to w internecie można bez trudu znaleźć relacje, jak choćby tę z telewizji wRealu24. Zresztą dla chcącego, nic trudnego. To nie jest przecież żaden początek, bo w Europie przed Polską wystartowało bardzo wiele państw. Mimo że w Niemczech w wyniku najazdu na Berlin, gdzie dotarło (według wersji oficjalnej) około 30.000 rolników i 5.000 ciągników, po wcześniejszych protestach w wielu miastach, notowania formacji lewicowych spadły, a słupki poparcia dla AFD dochodzą (w zależności od landu) nawet do 32%, to nie koniec! Tam ludzie pokazali władzy środkowy palec, a to co się nie udało w trakcie plandemii, być może w końcu przyniesie jakiś efekt. W jaki sposób komentują to lewacy można przeczytać tutaj. To również dobry przykład manipulacji medialnej. Euractiv pozwoliłem sobie zacytować po raz pierwszy, a może i ostatni, jako że portal, założony w 1999 roku przez francuskiego wydawcę mediów Christophe'a Leclercqa, jest w zasadzie tubą propagandową Brukseli. Mimo wszystko warto czasem tam zajrzeć, żeby przeczytać, jaki będziemy mieli „przekaz dnia". Chociaż prawda jest w istocie znacznie gorsza. Często, choćby i ta, zupełnie oficjalna sieczka informacyjna, zostaje przez tefaueny i resztę ścieku medialnego mocno przefiltrowana.

Czas przebudzenia?

Zatem mamy na ulicach rolników. W Warszawie było ich całkiem sporo, z pewnością więcej, niż podał Ratusz, czyli około 10.000. Wydaje się, że liczba ta została zaniżona co najmniej dwukrotnie. To oczywiście nie zmienia faktu, że środowisko nie jest dobrze zintegrowane i prawdopodobnie mało odporne na rozbicie od wewnątrz. Zaproponowane na spotkaniu u marszałka Hołowni, utworzenie „okrągłego stołu", pomijając jak najgorsze skojarzenia z tą nazwą, to zabieg znany z czasów komuny i dobrze przećwiczony. Obliczony jest zawsze na zyskanie czasu przez rządzących oraz „przegląd kadr przeciwnika". Bardzo szybko zostaną wytypowane słabe ogniwa, przez które można będzie podjąć próbę nie tylko przekupienia strajkujących konkretnymi kwotami, ale też przejąć kontrolę nad ruchem, podobnie, jak zrobiono to z Solidarnością, wstawiając tam swojego „Bolka". Wciągnięcie pana Kołodziejczaka „w ministry", to ruch prosty, choć chybiony, bo rzeczywisty wpływ tego „lidera" na rolników od początku był dość iluzoryczny. Organizacji, które usiadły pierwszy raz do stołu jest wiele, więc za kilkadziesiąt dni prawdopodobnie Polacy się dowiedzą, że z większością zostało podpisane jakieś tam „porozumienie", a reszta, kolokwialnie pisząc, niech się wali na ryj… Jeśli następnym razem protestujących nie przyjedzie przynajmniej sto tysięcy, może się okazać, że rozwiązania siłowe staną całkiem realne. Znamienne jest to, co wygaduje sam marszałek. Cytat z TVN24:

Według marszałka Sejmu rolnicy na spotkaniu podnosili trzy podstawowe postulaty. Jak relacjonował, pierwszy z nich to „wstrzymanie szkodliwych rozwiązań Zielonego Ładu". – Nie całych rozwiązań Zielonego Ładu, ale tych szkodliwych, (…) które – zdaniem rolników – doprowadzają do tego, że ich gospodarstwa stoją na krawędzi upadku – dodał.

– Drugi postulat to rozwiązanie problemu nadmiarowej obecności na rynkach europejskich, w tym na rynku polskim, towarów

rolnych spoza Unii Europejskiej – powiedział marszałek Sejmu. Podkreślił, że rolnikom nie chodzi tylko o produkty ukraińskie, ale też na przykład o zboże rosyjskie. Zdaniem Hołowni ten problem jest realny i trudny do rozwiązania.

– Trzeci postulat, jak relacjonował marszałek, dotyczy zapewnienia ciągłości produkcji zwierzęcej w rolnictwie.

[…] Marszałek nie wykluczył, że „być może unijna biurokracja pewne rzeczy robi po łebkach, nakładając na rolników nadmierne obciążenia". Wskazał, że jeśli rolnik ma być zobowiązany np. do ugorowania, tworzenia miedz czy małej retencji, to powinien otrzymywać na to dopłaty, a system dopłat unijnych – jak powiedział – nie działa jak należy i musi zostać przejrzany.

Hołownia dodał, że w UE powinien zostać stworzony mechanizm, który pozwoliłby skupić nadwyżki żywności z rynku i przekazać je np. krajom Afryki, co – jego zdaniem – zmniejszyłoby falę emigracji i zwiększyło opłacalność produkcji rolnej.

Moje pytanie brzmi, czy polityk wystrugany z komedianta nie rozumie, że cały ten nowy Czerwony Ład, dla zmylenia przeciwnika nazwany „zielonym", jest toksycznym pomysłem globalistów, który ma doprowadzić wprost do zagłodzenia Europy? A może tylko udaje niepełnosprawnego umysłowo? Z jakiego powodu W OGÓLE rolnik miałby brać pod uwagę kretyński nakaz ugorowania, czy tworzenia miedz? Przecież o tym w jaki sposób prowadzić gospodarkę rolną z pewnością nie będą decydować urzędnicy w Brukseli, tylko ludzie, którzy „zęby zjedli" na rolnictwie i żaden eko-matołek w białym kołnierzyku nie będzie im dyktował, co mają i w jakim miejscu zrobić, „żeby było lepiej". Wyraźnie widać jednak, że rząd oraz jego marszałek albo całkowicie oderwali nogi od ziemi, albo bezkrytycznie wykonują polecenia eurokołchozowe, pełniąc „zaszczytną" funkcję pożytecznych idiotów, desygnowanych do zniszczenia polskiej wsi. Proszę sobie wybrać właściwą odpowiedź…

To nie jest kraj dla zdrowych ludzi

Parafrazując tytuł znanego filmu, zmieniłem jedno słowo, ponieważ przy tej skali zatruwania środowiska przy bierności sowicie opłacanych bandytów, taka kategoria, jak „zdrowie” wkrótce odejdzie w zapomnienie całkowicie. Już nie chodzi o to, że chorują ludzie starsi, co jakoś tam można wytłumaczyć, bo przecież wieloletni styl życia z pewnością nie jest obojętny dla przyszłych skutków. Jeżeli ktoś palił przez 40 lat dwie paczki dziennie, nie może się spodziewać, że jego płuca będą wyglądały jak nowe i że uniknie choroby nowotworowej. To jasne. Ale znacznie mniej oczywiste są dla większości Polaków decyzje kolejnych rządów, które MUSZĄ w konsekwencji doprowadzić do hekatomby, jaka już teraz zaczęła dziesiątkować obywateli naszego nieszczęśliwego kraju. I nie chodzi, bynajmniej, tylko o ludobójstwo covidowe, za które zbrodniarze powinni kiedyś odpowiedzieć głową.



Kadr z filmu dokumentalnego na stronie Bustowski.pl

Covid to nie wszystko. Trucie jest systemowe. Wystarczy posłuchać Marcina Bustowskiego, który od lat walczy o zaprzestanie trucia polskich dzieci glifosatem. Na jego stronie można obejrzeć szereg filmów na ten temat. Żadnych

wątpliwości nie pozostawia choćby ten dokument. A najnowszy program ukazał się już po pierwszej publikacji niniejszego tekstu, więc wklejam tutaj link i gorąco zachęcam, żeby **posłuchać w całości**! Przemysł spożywczy i wrogie przejęcie rolnictwa tworzy pacjentów dla Big Pharmy, która przejęła medycynę i farmację. Potem się tych pacjentów „leczy", powodując kolejne schorzenia, w tym nowotwory. Na koniec pozostaje chemia i silne środki przeciwbólowe, które też trzeba sprzedać, więc tworzy się miliony odbiorców, często uzależnionych od pigułki. **I to się samo nie zmieni**, ani w ciągu roku, ani nawet dekady! Rzecz jasna, jak napisałem tydzień temu, każdy ma wybór… Można postarać się wcześniej zmienić władzę. Czy to realne? Dziś, być może jeszcze nie do końca, ale trzeba próbować. Co się stanie za kolejnych pięć, czy osiem lat? Tego nie wiemy, ale raczej będzie już za późno…

Zmienią dzieci w zombie?

Jeżeli ktoś sądził, że zmiany w programie nauczania i brak zadań domowych, to normalne, lewackie próby wprowadzenia „ulepszeń", z którymi sobie jakoś poradzimy, jest w błędzie! Tutaj nie chodzi o drobne „przeróbki", w celu zwiększenia akceptacji różnych „pokrzywdzonych środowisk", czy nawet samej promocji wczesnego seksu i różnych perwersji. To są w gruncie rzeczy „kamienie milowe" marksistowskich przemian, w porównaniu z którymi donosicielstwo Pawki Morozowa było niegroźnym efektem dawnych przemian. Tym razem chcą nam zafundować coś ekstra! Nie będzie żadnych dodatkowych, opcjonalnych zajęć prowadzonych przez podejrzanych „edukatorów", na co rodzice mogli się nie zgodzić. Teraz wprowadzony zostanie dodatkowy, OBOWIĄZKOWY przedmiot nauczania! I tam odbędzie się, w „zgodzie z prawem" pełna indoktrynacja Twojego dziecka. Nie wierzysz? To posłuchaj choćby tylko tych 4 minut. A jeśli, Rodzicu drogi, będziesz niegrzeczny, młody, nieświadomy konsekwencji człowiek, „wystawi Cię na odstrzał". Konsekwencją może być utrata praw rodzicielskich, o ile łaskawie nie zechcą zamknąć

„toksycznego” ojca lub matki albo obojga, w jakimś zakładzie reedukacyjnym. To wszystko dopiero przyszłość, bo jeszcze System się nie domyka. Potrzeba nieco więcej czasu, ale czy dopadną kogoś po nowelizacji kodeksu karnego, za rok, czy za dwa, trzy lata, nie ma aż takiego znaczenia. Możesz mieć pewność, że chwilowo przedstawią te „drobne zmiany”, jako coś pozytywnego. Wszak wielu rodziców zechce zdjąć z siebie ciężar mówienia o zdrowiu reprodukcyjnym, szczepionkach i innych aspektach „zdrowego życia”, na których się po prostu nie za bardzo znają. Reszta będzie zależała od Twojego dziecka. Z pewnością nie każde da się wykrzywić w takim samym stopniu i niekoniecznie musi od razu zostać donosicielem. Wystarczy, że zacznie nagle po takich „lekcjach zdrowia”, żyć po swojemu, a Ty dowiesz się o wielu kwestiach dopiero po miesiącach. Oby nie za późno… Patrząc na to, co się dzieje w Holandii, czy Wielkiej Brytanii, albo jeszcze bliżej, u zachodnich sąsiadów, można mieć pewność, że wszelkie te patologie dotrą tutaj raczej szybciej, niż później. Może się okazać, że zrobili z Twojej pociechy, „zombie”. Posłusznego systemowi nowego człowieka, akceptującego „nową normalność” w pełnej krasie. A przecież nie chodzi nawet o to, że ktoś namówi dziecko do tranzycji, czy przekona je do korzystania z tabletki „dzień po”, bo pewnie większość rodziców odbyła już w domu stosowne rozmowy i wie, co młody człowiek na ten temat sądzi. Wystarczy, że indoktrynacja ograniczy się choćby do szprycowania z powodu różnych „strasznych chorób”, czy nowych „groźnych wirusów”. A jak słyszysz, to się będzie odbywało w szkole! Zatem być może nie ochronisz najbliższej Ci osoby przed kalectwem, czy utratą życia, co przecież stało się faktem w ostatnim czasie i pochłonęło wiele młodych istnień. Kiedy się czyta informacje, nie tylko ze świata sportu i celebrytów, przerażający obraz rysuje się coraz wyraźniej. Jednak uszkodzenia serca, turbo-nowotwory, zawały, zatory, itp., dotykają coraz młodsze osoby. Niestety, czasem powikłania są oddalone w czasie od przyjętej szprycy o kilkanaście miesięcy. Wiadomo, że to się będzie nasilać. A gdyby, nie daj Boże, nad całym tym „zdrowotnym” bałaganem

przejęła władzę sterowana przez psychopatów Światowa Organizacja Zdrowia, może być wyłącznie gorzej. Dlatego nadszedł ostatni moment, żeby powiedzieć tym bandytom zdecydowane NIE!

Kilka lat temu można było obejrzeć reportaż o próbie wprowadzenia obowiązkowych szczepień przeciwko wirusowi HPV. Działania lobbystów się nie skończyły. Kolejna promocja preparatów, które spowodowały tysiące tragedii w wielu krajach świata, miała miejsce w ubiegłym roku. Jeśli ktoś nie widział II części filmu VAXXED („Wyszczepieni"), to koniecznie powinien go w sieci odszukać i obejrzeć. Na pewno, jeżeli chce wyrazić zgodę na podanie Gardasilu, czy odpowiednika tego zajzajeru, swojemu dziecku. Warto tutaj przypomnieć fragment wystąpienia Członka Zespołu Doradców Komisji Zdrowia, pani Teresy Jackowskiej, na posiedzeniu w dniu 5 czerwca 2023:

[…] Ja tylko krótko powiem, że jesteśmy całkowicie za tym, aby szczepienia były przeprowadzane w szkołach. Oczywiście jest to jak najbardziej realne. Warto przeprowadzić pilotaż organizacji bilansów zdrowia dziecka i medycyny szkolnej w szkołach. To druga sprawa.

Kolejna sprawa, bardzo ważna to jest bezwzględny nadzór nad szczepieniami obowiązkowymi. Naprawdę bardzo cieszymy się z możliwości wprowadzenia obowiązkowej elektronicznej karty szczepień, ale możliwość szczepienia powinny mieć nie tylko POZ, nie tylko apteki, ale także, tak jak powiedział pan prof. Wielgoś, gabinety prywatne i ginekologiczne. Patrząc na zmniejszającą się liczbę osób, które realizują szczepienia… To jest oczywiście w dalszym ciągu bardzo wysoki odsetek, 90%, w zależności od szczepionki, ale jednak wiemy, jak wygląda organizacja opieki zdrowotnej w Polsce. Wielu rodziców jest zapisanych do korporacji medycznych, dzieci są pod opieką lekarzy prywatnych, tak więc nie widzimy powodu, dlaczego jest tu ograniczenie tylko do jednej placówki, czyli placówki podstawowej opieki zdrowotnej, tym bardziej że to wszystko będzie wpisane elektroniczne. I to też jest nasz cel

strategiczny do 2030 r. – nadzór nad szczepieniami, obowiązkowa sprawozdawczość w prywatnych gabinetach i centrach medycznych.

Krótko powiem w odniesieniu do tego ostatniego punktu ogólnego, czyli kalendarza szczepień, że jest konieczność wykorzystywania kanałów informacyjnych rodziców. U nas się tego nie wykorzystuje. Dlaczego jest tak ogromny sukces szczepień przeciwko grypie w Anglii? Dlatego, że tam rodzice są zapraszani na szczepienia, mają przypomnienie. U nas na pewno nikt – mam wnuczęta w tym wieku – nie dostał zaproszenia do szczepienia, nigdy nie było takiego działania. Wykorzystanie kanałów szkolnych, takich jak Librus, jak najbardziej powinno mieć miejsce. Według mojej informacji nie jest to kanał dostępny, przynajmniej jeżeli chodzi o Warszawę, gdzie był samorządowy program szczepień…

Osobom o mocnych nerwach polecam zapis całego posiedzenia. To znacznie lepsze niż jakiś zwykły horror w telewizji. Ta pani, bez cienia żenady mówiła o wprowadzeniu szprycowania do szkół, a działo się to jeszcze, jak widać, za rządów poprzedniej formacji politycznej… **Cel strategiczny się nie zmienił!** Ta kobieta miała czelność opowiadać o „sukcesie szczepień przeciwko grypie w Anglii". Może ktoś chciałby spytać, o jakiż to sukces chodzi? Ależ tak! WYSZCZEPIALNOŚĆ, która w pierwszych latach XXI stulecia wynosiła około 14%, a w latach 2021-22 wzrosła do ponad 76% (wg danych NHS np. z tego raportu). W jaki sposób to osiągnięto? Spójrzmy na część działań. Cytat:

· usuwanie barier w procesie szczepień, np. wymogu okazania dowodu tożsamości

· umożliwianie aptekarzom szczepienia pracowników opieki socjalnej dla dorosłych w ich miejscu pracy, co oznacza, że pracownicy opieki socjalnej nie musieli brać wolnego w pracy ani wykonywać specjalnych podróży w celu uzyskania szczepienia

· specjalnie dostosowane materiały informacyjne (plakaty, filmy, broszury oraz materiały do rozpowszechniania poprzez media społecznościowe) publikowane w Aplikacji CARE, tygodniowym newsletterze oraz kanałach społecznościowych opieki socjalnej dla dorosłych i DHSC 33

· płatna kampania reklamowa skierowana do pracowników opieki socjalnej z udziałem reklamy cyfrowej w celu stworzenia zaufania do szczepień

· umożliwianie pracownikom opieki zdrowotnej (w tym wykwalifikowanym pielęgniarkom) szczepienia pracowników przeciwko grypie w ramach programu medycyny pracy NHS lub samorządu lokalnego

Kiedy się czyta raporty NHS (brytyjskiego ministerstwa zdrowia), można by pękać ze śmiechu, gdyby nie fakt, że oni tam po prostu zwyczajnie okłamują ludzi i to jeszcze jak! Ale o tym już wielokrotnie pisałem pokazując bardzo konkretne statystyki ONS (Office for National Statistics), czyli brytyjskiego GUS, które zaprzeczały oficjalnej narracji. To dotyczyło wprawdzie preparatów covidowych, ale przecież szczepionki przeciwko grypie nie mogą działać lepiej, bo one po prostu **nie działają niemal z definicji,** co przyznał sam **dr Norman Pieniążek**, który prześledził dokładne, wieloletnie badania CDC, gdzie pracował przez 12 lat. Skuteczność tych preparatów nie przekracza 4%, co zresztą jest oczywiste, jako że szczepionka zawsze jest spóźniona co najmniej o rok, bo tworzona na wirusa z poprzedniego sezonu. Wystarczy zresztą porównać dane z Polski i UK. Gdyby zestawić publikacje oficjalne, byłaby to dla systemu zdrowia Wielkiej Brytanii kompletna katastrofa. Skoro umierało tam z powodu grypy średnio od 4 do 12 tys. osób rocznie, a w Polsce w 2021 roku było to 65 osób… W rzeczywistości, o czym na tym blogu też pisałem, choćby w tekście „*Grypa umarła na Covid*” ta śmiertelność jest mocno niedoszacowana. Jeżeli u nas jest to średnio ponad 5.000 zgonów rocznie, przy populacji niższej o 30 mln ludzi, to mniej więcej wszystko się zgadza. Tylko, że

tutaj wyszczepialność w przypadku grypy nie przekracza 6%, zatem „sukces” w postaci 76,8% zaszprycowanych Brytyjczyków można rozpatrywać wyłącznie w kategoriach finansowych…

Nowy model edukacji

Oto w Sejmie pojawił się projekt pod pięknie brzmiącą, lecz oczywiście, jak w większości lewackich projektów, całkowicie fałszywą nazwą, „*ustawa o świadomym rodzicielstwie*”. Projekt całości do pobrania w linku. Warto przeczytać, bo jeśli te, nie bójmy się tego słowa, ZBRODNICZE regulacje zaczną obowiązywać,

Proponują taką „drobną” zmianę w ustawie z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (tekst jednolity Dz.U.2017.922). Polega ona usunięciu artykułu drugiego. A jak on brzmi?

Art. 2.

1. W rozumieniu ustawy dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności.

2. Uzyskanie pełnoletności określają odrębne przepisy.

Nie wiadomo tylko, czy w taki właśnie sposób próbuje się „przy okazji” zaprzeczyć, że dziecko jest istotą ludzką? Czy może, że dzieckiem staje się pod warunkiem, że rodzice go nie zamordowali wcześniej, a w jakim momencie, to już inna kwestia i „nie dobra jest o tym mówić”?

Zmiany dotyczą rzecz jasna również innych aktów prawnych, w tym ustawy z lipca 2011 o zawodach pielęgniarki i położnej, gdzie w art. 5 pkt 13, lit. a, wprowadzono sformułowanie „świadomego rodzicielstwa”, zamiast poniższego zapisu:

13) prowadzeniu działalności edukacyjno-zdrowotnej w zakresie: a) przygotowania do życia w rodzinie, metod planowania rodziny oraz ochrony macierzyństwa i ojcostwa,

W taki oto sposób próbuje się zmusić (hurtowo) osoby wykonujące odpowiedzialny zawód, do indoktrynowania młodych ludzi. Czym innym jest przygotowanie do życia w rodzinie, a zupełnie czym innym „świadome rodzicielstwo”, w którym na pierwszy plan, w kontekście zapisów ustawy, wysuwać się będzie promocja aborcji, czyli rzezi niewinnych istot. Tak ma w pojęciu lewicy wyglądać rodzicielstwo „świadome”? Otóż NIE! To jest wyłącznie lewacka nowomowa, która zmieniając znaczenia pojęć, kolejny raz chce przykryć istotę swego diabelskiego przesłania. Słowo „świadome” ma tutaj na celu promocję wiedzy, która żadnemu normalnemu rodzicowi do niczego niezbędna nie jest, a już na pewno nie w kontekście przygotowania do życia w rodzinie. Raczej chodzi o silniejsze, niż w ustawie z 1993 roku, uświadomienie matce, że wcale tą matką zostać nie musi, a rodzina nie jest jej do niczego niezbędna. Może dziecko zabić, zanim się urodzi i to na kilka sposobów, więc nie ma konieczności, aby w ogóle zostać rodzicem. Zbitka słów „świadome rodzicielstwo” to ponury żart. Oni tylko udają, że mają wszystkich za debili, bo czy bez takiego zapisu i stosownej edukacji w tym zakresie, rodzicielstwo byłoby w jakiś sposób „ułomne”? W myśleniu lewicy, tak! Mogłoby się bowiem okazać, że więcej kobiet rodzi dzieci, a wówczas przemysł aborcyjny znacznie by ucierpiał, a do takiej sytuacji dopuścić nie wolno. Dlatego to pielęgniarki i położne nie będą miały wyboru, ale zostaną zmuszone, aby tę „pożyteczną wiedzę” przyszłym matkom przekazywać. Oczywiście, jak pisałem tydzień temu, świadomy człowiek ma wybór. Tylko decyzja bywa czasem bardzo trudna.

Stosowne zmiany pojawią się także na poziomie prawa oświatowego (Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 Dz.U. 2023 poz. 900 z późn. zm.) w art. 109, ale przecież nie tylko! Proszę spojrzeć.:

Art. 9. Do programów nauczania szkolnego wprowadza się wiedzę o życiu seksualnym człowieka, ochronie zdrowia reprodukcyjnego i o zasadach świadomego rodzicielstwa.

Art. 10. Minister właściwy do spraw edukacji ustali, w drodze rozporządzenia, sposób nauczania szkolnego i zakres treści, o których mowa w art. 9, zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego oraz wprowadzi do systemu dokształcania i doskonalenia nauczycieli tematykę określoną w art. 9.

Art. 11. W ustawie z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. z 2023 r. poz. 292) uchyla się art. 2.

Tak zwana ochrona zdrowia reprodukcyjnego, to eufemizm. Jak wiadomo, nie chodzi o żadną „ochronę zdrowia", tylko szerzenie lewackiej, szkodliwej w skutkach propagandy, o czym doskonale wiemy, bo temat był wałkowany wielokrotnie choćby przy okazji analizy Agendy 2030. Zamach na edukację będzie znacznie szerszy. Warto posłuchać całości cytowanego wyżej wystąpienia jednej z przedstawicielek Stowarzyszenia Nauczyciele dla Wolności. To prawie 30 minut, ale dobrze, żeby rodzice, którzy traktują wychowanie swoich dzieci naprawdę serio, zapoznali się z zagrożeniami już teraz. To, że prawo zostanie zmienione przez Sejm, wiemy na pewno. Senat raczej też nie będzie się sprzeciwiał, a prezydent? Trudno mieć jakieś złudzenia. Słuszny podpis pojawił się pod relacją. To już nie szkolnictwo, ale **szkodnictwo**! Zmiany w programie są po prostu porażające. Mieliśmy okazję się przekonać wchodząc na strony, skąd można było przesłać protest do ministerstwa… właściwie nie wiadomo czego, bo z edukacją wspólnego już tam zostało niewiele.

Być może rzeczywiście jedyna nadzieja pozostała w nauczaniu domowym, które najprawdopodobniej w krótkim czasie stanie marksistom ością w gardle i zechcą je zlikwidować. Dziecko, podobnie jak w Niemczech, ma być własnością państwa, a nie rodziców. Przedstawiciele RZE (Resortu Zagłady Edukacji), jak powinno się odtąd nazywać to „coś", co pozostało po dawnym ministerstwie, (jeszcze przed kolejnymi deformami ostatnich dekad), będą jednak musieli wziąć na wstrzymanie. Wybory tuż,

tuż, a ponad 50 tysięcy listów protestacyjnych, które Polacy wysłali w ciągu zaledwie kilku dni, musiało dać do myślenia, nawet najbardziej bezmyślnym. Pani Nowacka coś bełkotała, „że nigdy nie pozwoliłaby na usuwanie z lektur klasyków", itd. Mowa trawa. Wiemy dokładnie, co się stanie ledwie chwilę po tym kiedy obywatele wyjdą z lokali wyborczych. Nie ma większego znaczenia, która formacja bandy czworga okaże się bardziej skuteczna. **Oni mają do zrealizowania bardzo konkretny program** i opowieści, że PiS czegoś tam by nie zrobił, można między bajki włożyć. Zgodzili się już dawno na wszystko i tylko szybkość wprowadzania zmian może być nieco inna. Zyskanie na czasie kilku miesięcy, czy nawet roku, wiosny nie uczyni. Być może, krakowskim targiem, nie usuną z kanonu lektur, Mickiewicza, Sienkiewicza i Norwida, ale czy to wystarczy? Przecież tutaj mamy do czynienia z rewolucją, a palenie niezgodnych z linią partii książek, zwłaszcza po wprowadzeniu kodeksowej „mowy nienawiści", już widać na horyzoncie coraz wyraźniej.

Wojna dobra na wszystko…

Być może wszelkie scenariusze związane z wdrażaniem Agendy 2030, zielonego, czy czerwonego ładu i innych kretynizmów, zejdą za chwilę na drugi plan. Dlaczego? Ponieważ wciąż trwają przymiarki, do wkręcenia Polaków w maszynkę do mielenia mięsa. Oczywiście w tym przypadku, mięsa armatniego u naszych wschodnich sąsiadów. Ujawnienie przez Premiera Słowacji, Roberta Fico propozycji jakie padały na tajnej naradzie w Paryżu, potwierdzone przez polityków z Grecji i Rumunii, nie tylko niepokoją, ale powinny wręcz alarmować. Proszę posłuchać komentarza polskiego żołnierza, porucznika **Piotra Powałki**. Oni naprawdę chcą to zrobić! To nie są już jakieś niesprawdzone plotki. Pamiętając o zbliżającej się wizycie wezwanych na dywan do dziadka Joe, jednocześnie polskiego premiera i prezydenta, ciarki po plecach chodzą. Nie miejmy złudzeń, że decyzje zapadną w Polsce. Jeżeli globaliści uznali, że już czas, aby przerwać rolnicze protesty i zapobiec

skokowemu wzrostowi liczby przebudzonych, najlepszym rozwiązaniem będzie odwrócenie uwagi i przekierowanie zainteresowania mas w zupełnie innym kierunku. Wojna jest dobra na wszystko, a skoro zimny czekista Putin mógł zakończyć pandemię Kaszel-19 w ciągu zaledwie kilku godzin, to wkręcenie kilku państw w konflikt zbrojny, może okazać się znakomitym rozwiązaniem. Nic tak dobrze nie robi ludziom, aby zamiast protestów zajęli się bieżącą ochroną życia i zdrowia własnych rodzin, jak kilka rakiet spadających na duże ośrodki miejskie. A to się z pewnością da uzyskać. Być może znacznie szybciej, niż sądzą niepoprawni optymiści…

Źródło

„Międzynarodowy Żyd”, „finansiści”, „społeczność międzynarodowa” – Zachód, chce wojny z Rosją



Liderzy państw zachodnich demokracji UE słuchają i oglądają przez Internet, w Paryżu, wystąpienie pianisty Zełenskiego z Ukrainy – taki punkt programu wyznaczyło im kierownictwo międzynarodowego cyrku Zachodu. Pianista jest dość marny, żeby nie powiedzieć ch…owy – i to w sensie dosłownym -, ale to

liderom nie przeszkadza. Oni zresztą są nie lepszymi liderami niż on pianistą.

Ciąg dalszy *„antysemickich teorii spiskowych”*

„Nie mój cyrk, nie moje małpy” – to znane powiedzenie, ale można poddać je pewnej niewielkiej trawestacji: **„czyj cyrk, tego małpy”** – sens i treść w zasadzie ta sama. I oczywiście, jak to w cyrku bywa, nie wszystkie małpy dadzą się jednakowo wytresować, niektóre mają i swoją godność i charakter – z ludźmi jest dokładnie tak samo.

Więc jak to z tą wojną Zachodu przeciwko Rosji jest, bo informacje napływają sprzeczne?

8.02.2024r. – „Amerykański Senat odrzucił pakiet pomocy dla Ukrainy, a tym samym Kijów staje pod ścianą. Zamiast 60 mld dolarów i potężnego zapasu amunicji pozostaje mu liczyć na wsparcie niedozbrojonej Europy, w tym Polski. – To katastrofa” – https://wydarzenia.interia.pl/raport-ukraina-rosja/news-amerykanski-unik-wymusza-ruch-europy-przed-nami-czarne-miesi,nId,7319712

22.02.2024r. – „Ukraina nie będzie nakłaniana do ustępstw wobec Rosji i sama zdecyduje na jakich warunkach będzie chciała zakończyć wojnę – powiedział E.Macron.” – https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1250127%2Chistoryczne-spotkanie-w-kijowie-liderzy-niemiec-francji-wloch-i-rumunii

Widać wojna z Rosją jest przegrana, ale w łonie „Międzynarodowego Żyda”, „finansistów”, „społeczności międzynarodowej”, czyli w łonie Zachodu, nie ma koncepcji, ani co do zakończenia tej wojny, ani co do dalszego jej trwania. Obydwa warianty wiążą się ze stratą dla kierownictwa międzynarodowego cyrku Zachodu, czyli dla „finansistów”, przy czym ten drugi wariant może skutkować dla „finansistów” stratą jeszcze większą.

27.02.2024r. – M. Macron: **nie należy „wykluczać” wysłania zachodnich wojsk lądowych na Ukrainę w przyszłości, choć jego zdaniem na obecnym etapie „nie ma konsensusu” w tej sprawie.** – https://defence24.pl/geopolityka/konferencja-w-paryzu-co-ustalilo-nato



To jest po prostu przeżenie mu skuł ów przez z zachodnich cyrkowców, robien

ie do brej miny do złej gry – ćwiczą to nie przerwanie. Przynajmniej werbalnie muszą

podtrzymać wojenne nastroje, że są silni, zwarci i gotowi i że jeszcze pokażą W. Pu

tinowi. Ale co byzłego o niemówiono o *„zbiorowym Putinie”*, to na Kremlu nie rezy

dują idiociі „Międzynarodowy Żyd”, „finansiści” zpewnością kalkulują, żewpro

wadzenie na Ukrainę wojsk z jego europejskich kolonii wiązałoby się – mogłoby

– zajęciem przez Rosję np. Litwy, Łotwy i Estonii – i prawie zmarszu. Jedn

aktrudnodziwićsięzdenerwowaniupremieraSłowacji,R.Fico,którymusiałwy

słuchiwać wynurzeń europejskich cyrkowców – powiedzmy szczerze krętyniówi ka na

lii, gotowych poświęcać życie ludzi dla interesów „Międzynarodowego Żyda”,

„finansistów”, „społeczności międzynarodowej”. Niestety, Polacy żyjący w IIIR

P/ Polin grem ialn ie głos owal i wos tatn ich wy bor ach wła ści nie nat aki ch kr ety nów i

na kanalie – to smutna konstatacja i nie rokuje nam dobrze na przyszłość.

Dariusz Kosiur